Nr. 165. Sobota 19. Lipca 1873. Rok 63.

GAZETA LWOWSKA

„Gazeta Lwowska" z dodatkiem urzędowym wychodzi codziennie o 3. godz. popołudniu, z wyjątkiem świąt i niedziel.

Prenumerata wynosi z przesyłką pocztową na rok cały 16 złr., na kwartał 4 złr., na miesiąc 1 złr. 35 ct. Miejscowa na rok 12 złr., na kwartał 3 złr., na miesiąc 1 złr.

Numer pojedyńczy Gazety bez dziennika urzędowego kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct. Z dziennikiem urzędowym w miejscu 10 ct., pocztą 12 ct.

Za inseraty liczy się od miejsca jednego wiersza pierwszy raz 7 ct, zaś dwu- lub więcej razowego umieszczenia tak za pierwsze jak za każde następne po 6 ct. Należytość stęplowa od każdego inseratu wynosi 30 ct.

Przesyłki (franko) odbiera Administracya Gazety Lwowsk. (Ul. Wałowa Nr. 370). Reklamacye otwarte wolne od opłaty pocztowej. Listy należy frankować.

„Przewodnik naukowy i literacki" wychodzi każdego miesiąca, 5 ark. 8vo. dla cało- i półrocznych przedpłacicieli bezpłatnie, dla kwartalnych za dopłatą 75 ct. kwartalnie, dla miesięcznych za dopłatą 30 ct. miesięcz. Sam „Przewodnik naukowy" bez „Gazety" rocznie 4 zł. w. a.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

W Markopolu w powiecie Brodzkim sprawdzono wybuch księgosuszu. Z tego powodu zarządzono w myśl §. 27 ustawy z d 27. czerwca r. 1868 trzechmilowy okręg zarazy, do którego wcielono następujące miejscowości powiatu brodzkiego: Batkow, Blich, Boratyn, Buczyna, Czernica, Czepiele, Czystopady, Dudyn, Gaje starobrodzkie, Gątowa, Hnidowa, Hołubica, Huta pieniacka, Hucisko brodzkie, Jaśniszcze, Kutyszcze Litowisko, Łukawice, Majdan, Maleniska, Markopol, Milno, Nakwasza, Niemiacz, Orzechowczyk, Palikrowy, Paniasówka, Pieniaki, Podkamień, Ponikwa, Popowce, Ratyszcze, Reniów, Seretec, Suchowola, Szyszkowce, Tetylkowce, Trościaniec wielki, Wertełka, Wierzbowczyk, Wołochy. Zagorze, Załośce, Zwyżen.

Z powiatu złoczowskiego: Bzowica, Białokiernica, Białogłowy, Harbuzow, Hukałowce, Huta werhobuzka, Krechow, Kotłów, Łopuszany, Manajów, Majdan, Neterpińce, Nuszcze, Olejów, Opaki, Perepelniki, Trościaniec mały, Werhobuż; powiatu zbarazkiego: Berezowica mała, Ditkowce, Mszanice; a powiatu tarnopolskiego: Horodyszcze, Nosowce, Obarzańce, Zarudzie.

Zarazem wzbrania się odbywanie jarmarków i targów na bydło w tych miejscowościach.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k Namiestnictwa.

Gmina Słobódka w powiecie Brzeżańskim zobowiązała się aktem fundacyjnym podwyższyć dotacyę tamtejszej szkoły wynoszącą dotychczas 90 zł. i 13¼ korcy zboża, o 45 zł.

Okazaną temi ofiarami gorliwość w szerzeniu oświaty ludowej podaje się z wyrazem zasłużonego uznania do powszechnej wiadomości.

Z Rady szkolnej krajowej.

Na przedstawienie JW. hr. Alfreda Dunin Borkowskiego nadała Rada szkolna krajowa posadę rzeczywistego nauczyciela przy szkole ludowej w Korolówce p. Janowi Żołnierzowi, dotychczasowemu zastępcy nauczyciela.

Z Rady szkolnej krajowej

Dnia 17. lipca 1873 wyszły i rozesłane zostały w ces. król. nadwornej i rządowej drukarni we Wiedniu zeszyt XLV i XLVI dziennika ustaw państwa

Zeszyt XLV zawiera:

Nr. 125. Obwieszczenie ministerstwa skarbu z dnia 8. czerwca 1873 o postępowaniu przy składaniu obligacyi powszechnej długu państwa jako wojskowych kaucyi małżeńskich przy wypłacie procentu od tych obligacyi i przy ich wydawaniu;

Nr. 126. Obwieszczenie ministerstwa skarbu z dnia 6. lipca 1873 o zniesieniu urzędu kontroli w Hallein;

Nr. 127. Rozporządzenie ministerstwa handlu z 7. lipca 1873 o zaprowadzeniu jednolitej taryfy w wewnętrznej komunikacyi telegraficznej i o wydaniu państwowych marek telegraficznych;

Nr. 128 Obwieszczenie ministerstwa skarbu z 12. lipca 1873 o upoważnieniu pobocznego urzędu cłowego drugiej klasy w Dubicy w Kroacyi do postępowania cłowego z towarami przewożonemi z zakresem działania pobocznego urzędu cłowego pierwszej klasy.

Zeszyt XLVI zawiera:

Nr. 129. Rozporządzenie ministerstwa handlu z dnia 14. lipca 1873 o zaprowadzeniu i używaniu państwowych marek telegraficznych.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Wyciąg z protokołów
posiedzeń Rady Wydziału krajowego
za czas od 1. do 30. czerwca 1873.

Wydział krajowy przyjął do wiadomości zawiadomienie Prezydyum c. k Namiestnictwa, jako Jego ces. król Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z d. 27. maja b. r. użyczyć najwyższej sankcyi uchwalonemu przez Sejm krajowy projektowi do ustawy tyczącej się wykupu niezmiennych, nie pochodzących z prawa dziesięciny świadczeń w naturaliach, i danin w pieniądzach dla klasztorów, kościołów i plebanów

Wydział krajowy przedłożył do stóp tronu propozycyę, celem obsadzenia galicyjskiego miejsca funduszowego, które wolnem będzie z końcem b r. szkoln w c. k. Akademii Maryi Teresy.

Z powodu udzielenia najwyższej sankcyi uchwalonym przez Sejm krajowy ustawom szkolnym, postanowił Wydział krajowy udać się do c k. Namiestnictwa z wnioskiem ażeby: 1) złożono komissyę mięszaną celem przeniesienia funduszów szkolnych w Zarząd Wydziału krajowego i omówienia według dalszego niemi zarządzania w ten sposób, ażeby Rada szkolna krajowa mogła swobodnie dochodami rozporządzać 2) ażeby poczyniono przygotowania do przedłożenia preliminarza funduszów szkolnych na najbliższej sessyi sejmowej.

Wydział krajowy wezwał Radę administracyjną fundacyi Stanisława hr. Skarbka ażeby: 1) przedstawiła odpowiednie wnioski celem zinwentowania nieruchomych dóbr fundacyi. 2) podjęła bezzwłocznie przygotowawcze czynności celem zaprowadzenia urządzenia Instytutu drohowyzkiego 3) przedsięwzięła stosowną reformę w wskazanych jej bliżej gałęziach zarządu majątkiem fundacyjnym.

Wydział krajowy mianował p Władysława Gołębskiego adjunktem II. klasy w oddziale kasowym.

Wydział krajowy wydał certyfikaty szlachectwa: 1) Kazimierzowi Ryszardowi dw. im. Wirzchlejskiemu; 2) Hippolitowi Kajetanowi dw. im, Mieczysławowi i Tadeuszowi Grochowalskim; 3) Emilianowi Romanowi dw. im., Włodz. Adamowi Aleks. trojga im. i Tadeuszowi Józefowi dw. im. hr. Łosiom.

Wydział krajowy udzielił komitetowi c. k. Towarzystwa gosp. w Krakowie jednorazowy zasiłek w kwocie 5000 złr. dla pokrycia niedoborów w zarządzie szkoły Czernichowskiej

Wydział krajowy dał Drowi Maksymiljanowi Nowickiemu z funduszu kultury krajowej zasiłek w kwocie 300 złr. na badanie szkodników w plonach polnych.

Do rokowań z reprezentantami c. k. Rządu, Rady szkolnej krajowej i Towarzystwa gospodarskiego w sprawie urządzenia podczas feryi szkolnych kursu nauki rolnictwa, zamianował Wydział krajowy delegatem swoim Dra. Piotra Grossa a tegoż zastępcą Dra Józefa Wereszczyńskiego.

Wydział krajowy uchwalił przedstawić c. k Jeneralnej komendzie 14 uczniów cywilnych na najbliższy z dniem 1. lipca rozpoczynający się kurs w wojskowej szkole kucia koni we Lwowie.

Wydział krajowy oświadczył c. k. Namiestnictwu, że według jego zdania nie mogą kary pieniężne nałożone na przełożonych obszarów dworskich być ściągane na rzecz powiatu.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Lwów dnia 19. lipca.

Jak głęboka cisza zapanowała w całym świecie politycznym, wskazuje najlepiej fakt, że wszystkie dzienniki rozbierają dalej bajkę o wrzekomo bliskiem przesileniu w ministerstwie i prawdopodobnem powołaniu p. Schmerlinga na posadę ministra-prezydenta. W innej porze nieośmieliłby się żaden dziennik berliński drukować wiadomości tak widocznie zmyślonej, a dzienniki wiedeńskie pewnie i dwóch wierszy nie poświęciłyby polemice na temat tak niestosowny. W tej chwili jednakże brak materyału tak silnie dokucza wszystkim pismom, że powtarzają z *Bohemii* długi artykuł wykazujący nieprawdziwość tej wiadomości.

W przedostatnim numerze doniosła *Presse*, że p. minister oświecenia wydał tajny okólnik do szefów krajowych wzbraniający udzielania posad państwowych bezwyznaniowym kandydatom, a już dzisiaj sama oświadcza, że pogłoska ta była najzupełniej nieuzasadnioną. Czy insynuacya ta niedorzeczna i śmieszna mimo wczesnego jej odwołania nie dowodzi, że prasa wiedeńska patrzy z uprzedzeniem na czynności p. ministra oświecenia a tem samem nie powinna wymagać, ażeby jej zdanie w sprawach tego rodzaju miało znaczenie, jakie się należy poważnym i bezstronnym objawom opinii publicznej.

Biedni krytycy!

(Dokończenie.)

Drugim objawem, szkodliwym krytyce, owszem prawie ją udaremniającym, jest źle pojęty pietyzm dla starszych, rozgłośnych już i zasłużonych autorów. Zdawałoby się, że według pewnych zdań nie wolno zganić dzieła, choćby było najsłabszem, skoro tylko wypłynęło z pod znakomitego pióra. Jest coś bałwochwalczego w podobnym przesadnym pietyzmie, który osłania nienaruszalnością pisarzy, a krytyce każe być admiracyą.

Nie chcielibyśmy aby nas źle zrozumiano. Pojmujemy bardzo pietyzm dla sławnych i zasłużonych pisarzy. Ta cześć dla znakomitego talentu i dla wysokich zasług, która rzuca aureolę na skronie ulubionego pisarza, ma zaiste źródło swe w pięknem uczuciu, w szlachetnej potrzebie naszego serca. Pięknie przystoi ona zwykłym czytelnikom, piękniej jeszcze młodym pisarzom; bo wątpliwej to przyszłości uczeń, co nie ma ukochanego mistrza. „Mam złą opinię o przyszłości i talencie młodego człowieka, który nie rozpoczyna pewnem uwielbianiem mistrzów" — powiedział jeden z znakomitszych pisarzy francuzkich, a my zupełnie podzielamy jego zdanie.

Zachodzi teraz pytanie, czy krytyk także liczyć się ma koniecznie z każdem imieniem głośnem, czy w oznaczeniu wartości jakiegoś dzieła — patrzeć ma nie tylko na dzieła tego zalety i wady, ale i na osobistość autora, na jego ustaloną już sławę? Czy ma się dać olśnić blaskowi położonych już zasług tak dalece, aby nie widział ujemnych stron najnowszej pracy? Czy nie wolno mu oddać hołd imieniu, a mimo to śmiało wypowiedzieć prawdę, choćby gorzką była? Czy mu chwalić tylko i chwalić — a ganić już żadną miarą nie wolno?

Są tacy, którzy zdają się wprost i stanowczo odmawiać recenzentowi prawa, wydania niepochlebnego sądu nawet o słabym utworze, skoro jest płodem zasłużonego i zkądinąd rozgłośnego pisarza. Każdą śmielszą, otwartą przyganę, choćby była najbardziej sprawiedliwą, uważają za targnięcie się na świętość jakąś, za „mordowanie własnych proroków", za grzech śmiertelny przeciw pietyzmowi wobec znakomitości ducha.

Z tak pojętym pietyzmem zaprawdę zgodzić się niepodobna. Jest on wrogiem prawdziwej krytyki i wielce szkodliwym dla literatury. Można czcić i uwielbiać wszelkie dawniejsze płody jakiegoś autora, a zganić mimo to najnowszy, jeźli na naganę istotnie zasługuje. Chodzi tylko o to, aby krytyka w takim razie umiała połączyć prawdę bezwzględną z uczuciem szacunku, i zachowała ton ów przyzwoity i grzeczny, o który niestety zbyt często u nas trudno... Jest to obowiązek uczucia i taktu — ale jest to obowiązek jedyny, którym krytyk w podobnym przypadku krępować się powinien.

W republice literackiej niemasz przywilejów. Jest jedna hierarchia, a tą jest zasługa, jedna arystokracya, a tą jest talent. Gdyby jedno znakomite dzieło dawało już prawo napisania dziesięciu miernych, gdyby raz uzyskane piękne imię było talizmanem, które poronione nawet płody ducha bronićby miało od sprawiedliwych ciosów krytyki, na co by się zdała krytyka i coby się stało z literatury? Znakomitemu pisarzowi tak samo nie wolno napisać słabego utworu, jak występującemu dopiero po raz pierwszy na scenę literacką autorowi. Owszem, drugiemu to prędzej ujść powinno bezkarnie, niż pierwszemu.

Nikt zawsze i wszędzie nie był wielkim — zasypiał nawet i Homer. Nie masz tak wielkiego poety, któryby między arcydziełami nie pozostawił rzeczy słabych, nieudatnych, czasem wprost lichych, a przecież nie posądzimy o brak pietyzmu historyka literatury, który potępi takie mierne dzieło i wyłączy go z pośród innych, prawdziwie znamienitych. Bez takiej sprawiedliwej bezwzględności, krytyka byłaby podobną do malowideł chińskich, bez głębokości i bez cienia.

Admiracya przesadna, ślepa na wady i błędy, przysięgająca na każdy utwor, skoro opatrzony jest w imię słynnego autora. może być do twarzy pensyonarkom lub egzaltowanym romantyczkom, ale nieprzystoi ludziom, kochającym piękno, i naprawdę dbałym o postęp literatury. Bałwochwalczość krytyki już samem swem istnieniem szkodzi ruchowi piśmienniczemu, a cóż dopiero terroryzmem, skierowanym przeciw każdemu śmielszemu zdaniu.

Gdybyż przynajmniej taki niezdrowy pietyzm pożytecznym był komukolwiek, gdybyż przynajmniej rzeczywiście oddawał usługi samemu nietykalnemu autorowi! Ale nie; jest on najzupełniej bezskutecznym i bezsilnym. Niema przykładu, aby taka admiracya tchnęła kiedykolwiek życie temu, co żywotności nie miało, aby przemyciła do historyi choćby jedno dzieło.

Pocóż zresztą owe zgorszenia z powodu, że ktoś nie podziwia tego, co my podziwiamy? Jeżeli pisarz jaki istotnie stoi wysoko, jeżeli jest wielkim, cóż mu zaszkodzą wszelkie nagany? Talent potężny jest tarczą, o którą łamią się strzały krytyków; a do wyżyn jeniusza pociski wcale nawet sięgnąć nie zdolne. Cóż to szkodziło Szekspirowi, że Ben Johnson zwał go kiedyś nędznym i prostackim bazgraczem? Czy Goethe stracił co na blasku swej sławy dlatego, że nań namiętnie rzucał się Menzel? Czy Byron nie odniósł tryumfu nad całym spiskiem? Czy opóźniły sławę naszego Mickiewicza szyderstwa i namiętne wycieczki warszawskich recenzentów?

Jeden z najgłośniejszych pisarzy niemieckich, gdy jego przyjaciel oburzał się na niesprawiedliwe krytyki, zawołał z dumą: *Seien sie ruhig, Gott recensirt selbst meine Wercke!* Nasz Mickiewicz, tak pełen prostoty i wolny od wszelkiej zarozumiałości, daleko skromniej i piękniej to samo wyraził, mówiąc: „Większy Pan Bóg, niż rozum poznański!"

Zanadto ciężki i niewdzięczny jest zawód krytyka, aby potrzeba było przyczyniać mu nowych, nieusprawiedliwionych trudności. Jeśli zgani dzieło młodego, początkującego autora, znajdą się zawsze tacy, co zawołają, że odstrasza i zniechęca młode talenta — jeśli poważy się wyrzec zdanie nie zupełnie pochlebne o pisarzu starym i sławnym, odezwie się z świętem oburzeniem chór cały, że zapomina o uczuciu pietyzmu i świętokradzką ręką niszczy dobrze zasłużoną sławę! Mój Boże! jakby to był prawdziwy talent, co się da odstraszyć pierwszą lepszą naganą, jakby to była rzetelna sława, którą przyćmić zdoła pióro recenzenta!

Pester Lloyd pisząc o sprawie bankowej, dodaje, że wpływ rządu węgierskiego na akcye banku narodowego w Węgrzech nie musi być w żaden sposób mniejszym od wpływu rządu austryackiego na czynności banku w zachodniej połowie monarchii. Dzienniki wiedeńskie widzą w tem oświadczeniu złą wróżbę dla dalszych rokowań rządu przed litawskiego z węgierskim Przepowiednia ta może mieć pewną racyę tylko w takim razie, jeżeli *Pester Lloyd* zaczerpnął wiadomości swoje z pewnego źródła i jeżeli pewnem jest, że powyższe oświadczenie będzie pierwszem i ostatniem słowem rządu węgierskiego w dalszych rokowaniach. Artykuł *Pester Lloyda* nie daje żadnego powodu do podobnych przypuszczeń, a tem samem oba wa dzienników wiedeńskich dotąd jest co najmniej przedwczesną.

Wiedeński korespondent *Spen. Ztg.* u siluje nadać zwłoce w podróży króla włoskiego do Wiednia polityczne znaczenie. Francuzcy posłowie przy dworze włoskim i papiezkim mają się opierać planowi podróży, bo wiedzą, że po Wiedniu król Wiktor Emanuel zwiedziłby Berlin a taka podróż byłaby bardzo niepożądaną dla Francyi. Poseł niemiecki działa oczywiście w przeciwnym kierunku, a dotąd oba te wpływy dotrzymują równowagi. Jeżeli ta kombinacya jest prawdziwą, to dyplomacyi francuzkiej grozi klęska. Wprawdzie gabinet Minghettego dotąd nie przechylił się na żadną stronę, ale prąd opinii publicznej jest w tej chwili niepomyślny dla Francyi i łatwo może porwać za sobą nowy gabinet. *Riforma* w artykule z napisem: Bitwa pod Sedanem nazywa ostatnie zwycięztwa Niemiec zwycięztwami Włoch i wzywa wyraźnie do sojuszu z cesarstwem niemieckiem. Inne dzienniki nie występują jeszcze tak wyraźnie z niechęcią do Francyi ale nie kryją obawy, jaką obudza w nich najświeższy kierunek polityki francuzkiej.

Rosetti głowa rumuńskiej najskrajniejszej opozycyi powrócił z Paryża do Bukaresztu i rozpoczął w swoim organie walkę przeciw rządowi pragnąc w ten sposób przywrócić nadwątloną solidarność w swoim obozie. Walka rozpoczęła się w sposób najgwałtowniejszy ale dotąd nie wywiera pożądanego skutku. Rozkład postąpił w tym obozie już za daleko, a wpływ Rosettego jest bez porównania mniejszy niż do niedawna.

Austrya-Węgry. W ciągu ubiegłego tygodnia eskonto banku narodowego zmniejszyło się o 7·3 miliona złr, a stan pożyczek spadł równocześnie o 0·6 miliona złr. Obieg banknotów zmniejszył się o 6·6 milionów złr. a równocześnie zapas not państwowych podniósł się o 0·38 mil. złr. Wzrost w zapasach złota i srebra wynosił 0.18. Sytuacya banku polepszyła się w porównaniu z wykazem poprzedniego tygodnia o 7 milionów.

— Węgierscy urzędnicy państwowi wnieśli już dawniej do sejmu petycyę o polepszenie płac. Stały wydział stowarzyszenia urzędników otrzymał od prezydenta gabinetu pisemne zapewnienie, że rząd przedłoży sejmowi odpowiednie wnioski, skoro tylko pozwoli na to stan skarbu.

— Węgierski minister wyznań i oświecenia wystosował do prałatów węgierskich odezwę, w której zwraca uwagę na znajdujące się na wystawie wiedeńskiej znakomite obrazy malarzy węgierskich.

Minister wyraża życzenie, ażeby te obrazy pozostały w kraju a prałaci mogliby pod tym względem dać piękny przykład innym patryotom.

— *Presse* donosi, że król saski napisał list do Najjaśniejszego Pana. W liście tym sędziwy monarcha wyraża Swoją radość, że stan jego zdrowia pozwoli mu oglądać „wielką, wspaniałą wystawę, o której już dużo słyszał." Przyjazd Swój zapowiedział król saski po 24. b. m. Mieszkać będzie w zamku cesarskim w Schönbrunn.

— Deak otrzymuje ciągle podziękowania za pamiętną mowę o stosunku państwa do kościoła. Szegedyn, Arad i inne miasta zawotowały podziękowania i zapisały je w protokołach. Reprezentacya miasta Ara du wezwała inne miasta węgierskie, ażeby pospieszyły z takiemi samemi objawami. *P. Naplo* radzi wysyłać do sejmu petycye o urzeczywistnienie myśli zawartych w tej mowie Deaka.

Francya. Na posiedzeniu zgromadzenia narodowego d. 14. b. m. złożył prezydent Izby znane oświadczenie na reklamacyę deputowanego Choiseul, który zarzucał prezydentowi Izby, iż chwaląc dzielną postawę wojsk podczas przeglądu na Longchamps, nie wspomniał ani słowem o zasługach Thiersa około reorganizacyi armii. Następnie wystąpił deputowany Bertaud, należący do lewego środka, z projektem ustawy, zakazującej nawet ministrom ogłaszać plakatami mowy, miane w zgromadzeniu narodowem. Nagłość tego wniosku odrzuciła Izba bardzo nieznaczną większością głosów. Następnie minister sprawiedliwości Ernoult wniósł projekt ustawy, upoważniającej komisyę nieustającą do wytaczania procesu tym, którzy w czasie feryj parlamentarnych pozwolą sobie ubliżających wycieczek przeciw zgromadzeniu narodowemu. Z powodu wniesienia tego projektu powstała ogromna wrzawa w Izbie. Dep. Arago nazwał dzisiejszy rząd wśród żywych oklasków lewicy rządem „moralnego nieporządku"; Gambetta zaś domagał się nieograniczonej wolności dla zgromadzeń wyborców, na którychby deputowani podczas feryi parlamentarnych mieli prawo przemawiać. Minister sprawiedliwości odpowiedział poprzednim mowcom, iż wniosek jego nieodnosi się do deputowanych, gdyż rząd, chcąc wytoczyć śledztwo sądowe któremu z deputowanych, musiałby udać się o pozwolenie do zgromadzenia narodowego. Deputowany Depeyre ze stronnictwa klerykalnego zarzucił Gambecie, iż chce on wszystko zburzyć i zniweczyć, co jeszcze dobrego ma społeczeństwo francuzkie. Hr. Jaubert dowodził, iż rząd, wnosząc przez ministra sprawiedliwości wspomniany projekt ustawy, nie chciał ograniczać wolności obywatelskiej, lecz tylko zapobiedz agitacyi, która po odroczeniu posiedzeń Izby przeciw zgromadzeniu narodowemu się rozpocznie; krótko mówiąc rząd chce ograniczyć wolność przemawiania z balkonów do zgromadzonych tłumów. Gambetta odpowiedział poprzedniemu mowcy iż wzmiankowana „wolność balkonowa" nie jest niczem innem, jak prawem zgromadzeń, na podstawie którego każdy deputowany Izby może zaprosić wyborców na posiedzenie i zdawać im sprawę ze swoich czynności parlamentarnych. W końcu uchwaliła Izba nagłość wniosku ministra sprawiedliwości.

— Temi dniami rozdano w Izbie wniosek dep Cézanne, ażeby na granicy państwa utworzono bataliony strzelców, mających bronić podczas wojny przejścia nieprzyjaciela przez góry Jura, Alpy i Wogezy.

— Lewica zgromadzenia narodowego postanowiła dać bankiet na cześć Thiersa przed rozejściem się na ferye. Thiers sprzeciwia się temu, lecz jeżeli lewica nie odstąpi od zamiaru, przybędzie Thiers na bankiet.

— *Agence Havas* donosi, że skarb państwa potrzebuje jeszcze tylko 60 milionów, aby uzupełnić całkowicie spłatę piątego miliarda; a dalej że jenerał Pajol, orleanista, ma zastąpić miejsce dotychczasowego posła w Petersburgu jenerała Leflô.

Czytamy dziś w kilku korespondencyach paryzkich do dzienników niemieckich, że wszystkie stronnictwa lewicy zważywszy, iż tak Thiers jak Juliusz Grévy nie biorą obecnie żadnego prawie udziału w walce parlamentarnej, zamierzają wybrać Gambettę przewódzą całej lewicy zgromadzenia narodowego.

— Minister spraw wewnętrznych wydał okólnik do wszystkich prefektów, w którym wzywa ich, ażeby ściśle przestrzegali wykonywania ustawy z r. 1814, o święceniu niedziel

— Prefekt departamentu Meuse wydał z powodu wymarszu wojsk niemieckich okólnik do podprefektów i merów, w którym między innemi powiada: Nie trzeba zapomniać, że wszelkie demonstracye, przy wyjściu wojsk niemieckich z naszego departamentu, pogorszyłyby z pewnością położenie tych naszych ziomków, którzy przez jakiś czas jeszcze muszą znosić okupacyę niemiecką. Poleć pan zatem swoim podwładnym, ażeby wstrzymali się od wszelkich głośnych i publicznych manifestacyj a w szczególności ażeby nie doprowadzali do zakłócenia porządku publicznego. Przeszłość ludności mojego departamentu jest poręką przyszłości a gdy dobrze zrozumiany interes własny każdemu taką daje radę, jestem przekonany, iż ludność departamentu Meuse usprawiedliwi i nadal zaufanie, jakie pokładam w jej wzniosłym patryotyzmie."

— *La Presse* dowiaduje się z dobrego źródła, że Internationale wysłał do większych miast Francyi, w których wojsko stoi, swoich ajentów, ażeby pomiędzy żołnierzami propagowali zasady komunistyczne i socyalistyczne. Wskutek tego polecił rząd władzom administracyjnym, paraliżować wszelkiemi sposobami tę propagandę; minister wojny zaś wydał energiczny rozkaz do jenerałów, ażeby pilnie dozorowali żołnierzy i wspierali władze administracyjne przy śledzeniu za ajentami Internatonale'a.

— Szach perski przyjmował d. 14. b. m. na dłuższem posłuchaniu nuncyusza ojca św. i ministra spraw zagranicznych. Na Trocadero przedstawiał się szachowi hrabia Paryża, który bardzo łaskawego doznał przyjęcia.

— *Journal des Debats* pisze o szachu: „Nie prawdą jest, co opowiadają o szachu, jakoby on się bardzo bezwzględnie obchodził ze swoimi ministrami. Ostry ton, jakim szach zawsze przemawia, jest naturalnym wynikiem etykiety wschodniej, która absolutnym monarchom wszystkiego dozwala. Na wszelkie uznanie zasługuje dzisiejszy władca Persyi, który nie robi całego użytku z przysługującej mu władzy. Nieprawdą jest także jakoby szach nic nie jadł prócz baraniny i ryżu. Na bankiecie jadł szach wszystko to, co inni zaproszeni goście, spis potraw nie był przełożony z francuzkiego na perskie.

— Szach perski zwiedzał w dniu 12. b. m kościół Notre-Dame w Paryżu. Do świątyni wszedł z nakrytą głową a przeszedłszy całą, aż do wielkiego chóru, kazał sobie udzielać wyjaśnień co do architektury, rozmiarów, materyału itp. Wielki podziw wzbudziły w nim malowidła na szkle; mówił, że w swoim pałacu w Teheranie posiada także ośm pięknych różnobarwnych okien szklannych, że jednak żadno z nich nie może iść w porównanie z wielką różą południowego portalu.

Włochy. Dnia 12 b. m przedstawił Minghetti Izbie włoskiej nowych ministrów W mowie mianej przy tej sposobności rzekł, że nowy gabinet ma charakter czysto administracyjny, „Wielkie polityczne kwestye, które słusznie kraj cały trzymały w naprężeniu, gdyż kwestyonowały jego exystencyę, są już pomyślnie załatwione, będziemy się zatem zajmować głównie wewnętrzną polityką, jakoto: obroną kraju, robotami publicznemi i kwestyą pieniędzy papierowych, przede wszystkiem potrzeba nam pieniędzy: na uzbrojenie kraju, na roboty publiczne, a gotówki na usunięcie znaków pieniężnych." Mowa ta prezydenta ministrów nie zrobiła dobrego wrażenia w Izbie, która zresztą prawdopodobnie zostanie rozwiązaną, gdyż gabinet obecny ma zapewnioną czteromiesięczną swobodę działania, której zapewne użyje na usunięcie nieprzychylnego mu parlamentu

Mówią, że istnieje zamiar przeniesienia stolicy napowrót do Florencyi. Regestrujemy tę pogłoskę, nie przykładając do niej na razie żadnej wiary.

Hiszpania Chaos i anarchia wzmagają się z każdym dniem w Hiszpanii i wszelkie prawdopodobieństwo ma za sobą przypuszczenie, iż dnie republiki w Hiszpanii są już policzone. Odkąd bowiem internacyonaliści i demagogowie wystąpili na widownię i na swój sposób zaczynają ratować kraj, postawiony nad przepaścią, z wszelką pewnością można przepowiedzieć niedaleką reakcyę, która bo łaj czy nie wprowadzi napowrót Burbonów Stan bowiem dzisiejszy Hiszpanii tyle na sobie nosi cech szału, wulkaniczności, że nie podobna przypuszczać, by potrwał długo; a z drugiej strony republikańska forma rządu we wszystkich postaciach tak się okazała niedołężną, zgubną nawet, że monarchia dziś więcej niż kiedykolwiek szans w Hiszpanii posiada. Wymownym dowodem zwrotu umysłów ku monarchii są wzrastające z każdym dniem powodzenia karlistów, którzy wedle świeżych doniesień przekroczyli rzekę Ebro i lekkie swe oddziały rozrzucili po Kastylii. Wedle telegramu *Timesa* dowódzca karlistów Hierro przeszedł przez wspomnioną rzekę z 500 pieszymi i 55 jezdnymi powstańcami, a szeregi jego wzmacniają się ciągle przypływem wiejskiej ludności. W Leon, Burges i Gallicyi pojawiły się równocześnie oddziały karlistów, a w kilku miejscowościach ludność wyraźnie się oświadczyła za nimi, odmawiając podatków władzom republikańskim.

Tymczasem w Madrycie chwiejny Pi y Margall zaczyna paktować z lewicą i zamierza wciągnąć do gabinetu trzech jej członków Colę, Estevaneza i Navarrata, samych nieudolnych krzykaczy, których obecność w gabinecie powiększy jeszcze tylko istniejący chaos. Znowu więc kryzys ministeryalna i będzie ich więcej jeszcze, dopóki im kresu nie położą... karliści może zajmując stolicę, bo i to jest prawopodobnem.

— Minister spraw zagranicznych złożył dnia 13. b. m. w kortezach następujące sprawozdanie o stanie rzeczy w Alcoy: Rozruch w mieście rozpoczął się zamordowaniem burmistrza, poborcy podatków i kilku innych obywateli. Burmistrz był człowiekiem zamożnym i rozdał znaczną część swego mienia na krzewienie zasad republikańskich; roznamiętniony motłoch wlókł jego zwłoki przez ulice miasta Następnie podpalili nędznicy ratusz, budynki rządowe, 11 fabryk i wielką przędzalnię bawełny. Tylko kobietom i dzieciom pozwolili zbrodniarze opuścić miasto. Uwięziono wszystkich duchownych. Kortezy przyjęły jednogłośnie rezolucyę, wyrażającą, iż Izba z największym oburzeniem przyjęła do wiadomości sprawozdanie ministra Maisonnove o straszliwych zajściach w Alcoy i że wzywa rząd do energicznego postępowania ze zbrodniarzami. Minister sprawiedliwości oświadczył, iż przyjęcie przez kortezy powyższej rezolucyi spowoduje rząd do wyjątkowego zaprowadzenia kary śmierci.

Minister Sunner potwierdził także, iż „czerwony" Carvajal otrzymał z Malagi broń i posiłki. Carvajal zamierza, jak o nim głoszą dzienniki hiszpańskie, zrobić wycieczkę do Andaluzyi i zapewnić temu „państwu" niepodległość. Wśród takich okoliczności gubernator Malagi telegraficznie zażądał dymisyi motywując swą prośbę tem, iż nie chce być gubernatorem miasta, w którem zamordowano burmistrza i gdzie lud w walce ulicznej, pozbawił życia kilku członków rady gminnej. W mieście Cadiz ujął ster rządu naczelnik komunistów Salvoechea, teroryzując mieszkańców. Carvajal i Salvoechea połączą się prawdopodobnie i będą się starali wspólnemi siłami stawić opór rządowi republikańskiemu. Castelar miał słuszność, gdy, dowiedziawszy się o tych smutnych zajściach w kraju, utrzymywał w swej wielkiej mowie d. 11. b. m. Jeżeli stronnictwo republikańskie na wschodzie, na północy a przedewszystkiem na południu trzeba dopiero przekonywać, iż powinno być posłusznem kortezom i rządowi madryckiemu, trudno wymagać, ażeby Europa uznała naszą republikę. Jeżeli Malaga nie uznaje republiki, jak można żądać, ażeby Petersburg ją uznał.

— Don Carlos przybył 16. b. m. do Hiszpanii. Natychmiast wydał proklamacyę, w której powiada: Słucham głosu Hiszpanii, która pasuje się ze śmiercią i przybywam walczyć za Boga i ojczyznę.

Niechcę przypatrywać się bezczynnie bohaterskiemu bojowi. Ubolewam nad zaślepieniem armii która zapomina, że przez 15 stuleci walczyła chlubnie pod sztandarem monarchii. Proklamacya kończy się słowami: Naprzód ochotnicy!

Potwierdza się wiadomość, że miasto Estella zajęte zostało przez karlistów. Powstańcom w Kartagenie brak jedności i odwagi. Contreras nałożył na to miasto 400.000 franków kontrybucyi.

Internacyonaliści w Barcelonie wzywali mieszkańców, aby poszli za przykładem miasta Alcoy i spalili kościoły i merostwa. Większość robotników przyjęła ich zimno. Depesza madrycka z 16. b. m. powiada, że komuna tamtejsza już się rozwiązała. Ministrowie spraw zewnętrznych, sprawiedliwości i finansów podali się do dymisyi, aby umożliwić utworzenie jednolitego gabinetu. Większość kortezów żąda, by na czele gabinetu stanął Salmeron.

KRONIKA.

— ***Mianowania w c. k. armii.*** Najjaśniejszy Pan mianował pułkownika Ottona Hartlieba, komendanta pułku artyleryi Hubschenreiter Nr. 10 dyrektorem artyleryi przy generalnej komendzie we Lwowie przenosząc go równocześnie do sztabu artyleryi. Dalej przeniósł Najjaśniejszy Pan pułkownika z pułku barona Mollinary Nr. 38 i szefa sztabu generalnego przy generalnej komendzie we Lwowie Alberta Pacora-Karstenfelsa do czynnego stanu węgierskiej milicyi krajowej. Dr. Samuel Braun został mianowany wyższym lekarzem rezerwy i przydzielony do stanu rezerwy szpitalu garnizonowego Nr. 15. w Krakowie.

— ***Franciszek Sidorowicz*** radca rachunkowy w departamencie rachunkowym ministerstwa handlu dla spraw pocztowych otrzymał tytuł i charakter wyższego radcy rachunkowego z uwolnieniem od taxy.

— ***Hipolit Wiszniewski*** centralny inspektor przy regulacyi podatku gruntowego otrzymał tytuł radcy skarbowego z uwolnieniem od taxy.

□ ***Dla masztarni Najjaśniejszego Pana*** zakupiono w Rossyi 13 koni, które temi dniami przybędą do Podwołoczysk i transportowane będą wprost do Wiednia.

○ ***Egzamina aspirantów.*** Dnia 18. lipca składało trzydziestu młodych ludzi egzamin na aspirantów koleji Karola Ludwika.

≡ ***Karol Kunschke***, officyał koleji Karola Ludwika, powołany ze Lwowa do Wiednia w służbowej sprawie, zmarł tamże nagle dnia 15. lipca.

* ***Pani Antoninie Hoffmann***, artystce dramatycznej, skradziono wczoraj po południu z otwartego pokoju w zabudowaniu teatralnem złoty zegarek damski wartości 70 złr. z łańcuszkiem i z medalionikiem, w którym się znajdowały dwie fotografie.

* ***Samobójstwo.*** Wczoraj wieczór znaleziono w ogrodzie pod l. 37 przy ulicy szpitalnej mężczyznę powieszonego na drzewie, już nieżywego. W powieszonym poznano następnie Jana Hanaka, strażnika koleji Karola Ludwika. Liczył on lat 37, był żonatym i ojcem jednego dziecka. Przyczyna samobójstwa niewiadoma.

* ***Dzieciobójczyni.*** W kamienicy pod l. 12 przy ulicy Ruskiej znaleźli robotnicy wczoraj po południu przy czyszczeniu kanału zwłoki nowo narodzonego dziecięcia płci męzkiej, które liczyć mogło 3 do 4 dni. Pokazało się ze śledztwa, że matką tego dziecięcia była

służąca w tej kamienicy imieniem Marya, która jeszcze wczoraj zrana zabrawszy swoje rzeczy zbiegła ze służby.

* **Nierzetelny dorożkarz.** Kasyerowi kolei rumuńskiej, Rudolfowi Magocsy, zginęła wczoraj podczas jazdy dorożką w mieście srebrna tabakierka w cenie 5 dukatów. Pytany o tabakierkę dorożkarz Piotr Wołyniec zapewniał w policyi najsolenniej, że tabakierki w dorożce nie znalazł, gdy atoli suknie jego przeszukano, znaleziono ttbakierkę w bucie. Odstawiono Wołyńca do sądu karnego.

— **Ważna publikacya.** Wyszedł właśnie z druku Aktów grodzkich i ziemskich, tom IV (Lwów, 1873, Sejfarth i Czajkowski, 4⁰, str. VI i 306). Zawiera on 124 dokumenta prawie wyłącznie z wieku XV, odnoszące się w przeważnej części do historyi Lwowa i kilku innych miast i posiadłości galicyjskich.

*** **Jadowite grzyby.** D. 24. czerwca struło się w Sokoli w starostwie Mościckiem jadowitemi grzybami pięć osób, z których trzy umarło; dnia 27. czerwca wydarzył się w Arłamowskiej Woli podobny wypadek, gdzie z pięciu osób dwie umarły; dnia 28. czerwca struły się w Sokoli powtórnie trzy osoby. Grzyby te jadowite były tak zwane „majówki"; powodem zaś spożywania tych grzybów był głównie głód, panujący w tych miejscowościach starostwa Mościckiego.

*** **Kronika pożarowa.** W starostwie Bocheńskiem zaszły w miesiącu czerwcu następujące wypadki pożarów: w Pogwizdowie zgorzał dach domu mieszkalnego; niezabezpieczona szkoda wynosi 50 złr.; w Uściu solnem zgorzał dom mieszkalny ze sprzętami; ogień powstał przez podpalenie; zabezpieczona szkoda wynosi 400 złr.; w Zielonej zgorzał dom mieszkalny; niezabezpieczona szkoda wynosi 450 złr.; w Porębie zgorzała przez nieostrożność szopa wartości 81 złr.; w Niepołomicach zapalił piorun stodołę; zrządzoną szkodę obliczono na 100 złr.

*** **W Wojtowie** w starostwie Gorlickiem utonęło d. 12. bm. w studni trzechletnie dziecko Tekli Piotrowskiej. Niedbałej matce wytoczono śledztwo karne.

— **Wystawę powszechną** zwiedziło 16 lipca 29.167 osób. Cena wstępu wynosiła 1 złr.

— **Maurycy Todesco** jeden z koryfeuszów wiedeńskiego świata finansowego umarł 17. lipca w 57 roku życia.

— **Jesse Root Grant** ojciec prezydenta Stanów Zjednoczonych umarł w Covington w Ameryce. Był on najpierw garbarzem a w ostatnich latach poczmistrzem.

— **Deszcz sprawcą pożaru.** W Szwecyi spaliła się na dniu 17. czerwca fabryka zapałek Blombacka wraz z połączoną z nią fabryką papieru — a rzecz najdziwniejsza, że przyczyną pożaru był deszcz. Kilka kropli deszczu dostawszy się do zapałek podrzuciły krople parafiny do góry, które się na znajdującym obok kominka spaliły. Gdy jeden z robotników wylał na ogień konew wody, wybuchł potok płomieni i zapalił dach. Wszystkie w celu przytłumienia pożaru używane środki okazały się daremnemi.

— **Maszyna na defraudantów.** Przed niewielu dniami nadano w Washingtonie patent ciekawej machinie przeciw defraudacyum. Cała rzecz polega na urządzeniu, nie dozwalającem urzędnikom bankowym pomimo, że posiadają klucze i sekret mechaniki zamku, otworzyć szafy z pieniędzmi. Z zamkiem bowiem połączony jest zegar, który zanim się kasę zamyka, można na tę godzinę nakręcić, o której bank rozpoczyna swoje interesa. Skoro się szafa zamknie, nie zdoła jej nikt przed upływem tego czasu otworzyć.

— **Procesya i piorun.** Mieszkańcy Biały odprawiają corocznie w dniu siedmiu braci śpiących pielgrzymkę do Bezdez. I w bieżącym roku na dniu 10. b. m. wyruszył również w tę stronę tłum ludu. Gdy procesya doszła do zamku, powstała straszna nawalnica tak że uczestniczące w pochodzie osoby były zmuszone ukryć się częścią w zamku, częścią w miejscowym kościele Wtem uderzył piorun, zesunął się po głównym murze i ugodził 12 osób. Wszyscy ponieśli ciężkie rany; jednę z ofiar, kobietę, o której życiu powątpiewają, zaniesiono bezprzytomną do domu. Rzecz dziwna, że całe niemal ciało i prawa ręka nieszczęśliwej pokryta jest mocną oparzelizną, Suknie zaś nie spaliły się wcale.

— **Odrzucony zaszczyt.** Z *Gońca Azowskiego* wyjmujemy dwa następne pisma: 1) list generała Platonowa do Burmistrza miasta Taganrog: „Otrzymałem pismo pańskie dnia 8 czerwca, donoszące mi o wyborze na członka komissyi, która w razie pojawienia się cholery ma czuwać nad czyszczeniem rowów i usuwaniem gnoju z podwórza domów Mam zaszczyt niniejszem odpowiedzieć, że radzie municypalnej Taganrogu nie przysługuje wcale prawo powoływania do takich funkcyi sześćdziesięcioletnich generałów i jeśli zaś takowa nie umie uszanować wysokiego, długą służbą krajową pozyskanego stopnia, wówczas rząd weźmie w obronę nasz wiek i godność naszą Wyrażając zdziwienie nad brakiem taktu ze strony rady municypalnej, pozostaje z wysokim szacunkiem. — Platonów" 2) Rada municypalna odpowiada na powyższy list następującem wyjaśnieniem i uniewinnieniem: Rada municypalna na członków komissyi wybierała takie głównie osoby, któreby swojem wykształceniem i socyalną pozycyą najwięcej się nadawały do zrozumienia całej doniosłości zaradczych środków, od których przeprowadzenia zależy ochronienie naszego miasta od nieszczęścia epidemii. Gdyby więc wysoka opinia o charakterze przeznaczonych do tych funkcyi osób, która jedynie wpływała na nasz wybór, generał-majorowi Iwanowiczowi Platonowi miała się wydawać obrażającą, rada municypalna uważa za swój obowiązek prosić Jego Exellencyą uniżenie o przebaczenie z powodu obelgi, która bynajmniej nie była naszym zamiarem."

— **Chińskie pieniądze.** Przed kilku dniami przyszła pewna staruszka w Wiedniu na ratusz, dowiadując się gorliwie, „gdzie rozdzielają chińskie pieniądze?" Jakiś psotnik wywiódł ją w pole zapewniając, że cesarz chiński przyjechał na wystawę i powierzył magistratowi „trzy centnary srebrnych pieniążków" z poleceniem rozdania ich między ubogich; każda kobieta dostać miała dziesięć złotych, każdy mężczyzna zaś tylko dwa. Ponieważ wszędzie, gdzie tylko biedna oszukana staruszka zapytywała o „chińskie pieniądze", wyśmiewano ją a nawet poczytywano za waryatkę, odeszła wreszcie z gniewem, lecz z silnem przekonaniem, że chińskie pieniądze nadeszły, tylko jej zazdrośni współzawodnicy nie chcą ją przypuścić do podziału.

— **Gołębie w charakterze posłów.** Widząc jak pożytecznemi w ostatnej wojnie dla Paryżan okazały się gołębie, rozporządziło pruskie ministerstwo wojny, aby założono we wszystkich wielkich twierdzach (w Królewcu, Poznaniu, Kolonii, Strasburgu, w Metz) stacye gołębie. Nie od rzeczy zatem będzie podać bliższe szczegóły o organizacyi gołębiej poczty we Francyi. Idąc za przykładem Anglików, Belgijczyków i Hollendrów, u których chów tego rodzaju gołębi najwyżej się rozwinął, jeszcze przed wojną zawiązało się w Paryżu towarzystwo, które sobie postawiło za zadanie używać gołębi choćby tylko do prywatnych celów. Stowarzyszenie to dało balonowi „Armand-Barbes," na którym Gambetta w dniu 27. września 1870 opuścił Paryż, 16 gołębi, a już w dniu 10. października dowiedziano się w stolicy za pomocą gołębia, że balon spuścił się bez szkody w Montdidier (Somme), dyktator zaś stanął bezpiecznie w Tours. Zachęcona tem ludność starała się wydoskonalić ten jedyny sposób porozumiewania się z krajem; to też na każdym balonie wyruszali odtąd członkowie towarzystwa wraz z gołębiami i uorganizowali w Tours zupełną gołębią służbę pocztową. Początkowo można było dawać gołębiom tylko małe depesze, które trzeba było pisać na nader cienkich gumowanych wstążkach i przylepiać je pod pióra ogonów, dopóki się nie udało znanemu p Dagron zużytkować i tu szczęśliwie swój wynalazek mikroskopicznych fotografii. Dagron na wezwanie rządu opuścił na dniu 31. lipca r. 1870 balonem stolicę i przybywszy do Tours, założył wielką pracownię dla mikrofotografii. Za pomocą swych narzędzi umiał on na 12 do 16 kart in folio pomieścić 2-3000 depesz, czyli 15-20,000 głosek, w przeciągu dwóch sekund Papier wyrabiany z kollodium był tak lekki, że 60,000 kartek depeszowych ważyło tylko jeden gram Dwadzieścia takich kart zwinięto, umieszczono pod pierzem gołębia i puszczono pod adresem głównego bióra telegraficznego, gdzie odcyfrowano depesze za pomocą foto-elektrycznego mikroskopu. Z 2358 gołębi, wysłanych podczas oblężenia Paryża, powróciło do stolicy tylko 56 — a z korzyścią dla oblężonych tylko 30. Te na pozór tak niefortunne rezultaty przypisać należy po części niezwykle ostrej zimie, ciągłym wystrzałom wedet pruskich, jako też okoliczności, że w Paryżu miano małą tylko ilość prawdziwie na ten cel przydatnych gołębi

— **Płukanie złota na Syberyi** Dziennik gubernialny, wychodzący w Irkucku, podaje następne szczegóły o płukaniu sybirskiego złota w r. 1862. W ogólności wydobyto ze złotego piasku 1548 pudów, 34 funtów, 78 łótów złota, o 120 pudów i 38 funtów (1 pud=40 funt.) więcej, niż w roku poprzednim. Dochód korony wynosił w tym roku 425,477 rubli. Urządzono 116 nowych zakładów do płukania złota a 227 osób otrzymało pozwolenie poszukiwania złotego piasku, co przyniosło 15,783 rubli. Zatrudnionych było w ogóle 30,440 ludzi, częścią zesłanych za karę, częścią dobrowolnych kolonistów, między nimi 1092 kobiet i dzieci. Dla utrzymania spokojności i porządku, jako też dla czuwania nad zesłańcami przeznaczono 500 kozaków. W ciągu roku uciekło z pomiędzy robotników 1127, z których 226 schwycili wysłani za nimi w pogoń kozacy.

Notatki literacko-artystyczne.

(T) **Teatr.** Na jednem z prześlicznych podań o Tezeuszowym synu, Hipolicie, roztratowanym przez własne konie, spłoszone przez wyrzuconego z głębi morza na brzeg potwora, osnuł Racine tragedyę o klasycznym zakroju, *Fedrę*. Zarówno jak inni współcześni pisarze dramatyczni, zapatrzeni na takie wzory jak Sofokles, poczytywał on sobie za święty obowiązek naśladować mistrza głównie pod względem piękności formy, choćby ze szkodą prawdopodobieństwa i wątku dramatycznego. To też w utworach tych, obok zaokrąglonych okresów, pełnych wykwintności i elegancyi, obok najpiękniejszych czasem myśli, skrępowanych prawidłami, od których odstąpić nie wolno — mimo całej grozy sytuacyi, wieje chłód straszny, mrożący widzów. Bohaterowie owych pseudo-klasycznych utworów nie budzą naszego współczucia i nie widzimy w nich ludzi z krwi i kości, którychby czyny umotywowane były psychicznemi popędami, lecz popychane kaprysem lub zemstą bogów ofiary złowrogiej ἀνάγκη.

W obec takiego nastroju sztuki trudno zaprawdę, aby artyści nienawykli do klasycznego koturnu, odpowiedzieli godnie swojemu zadaniu. Przyznać jednak trzeba, że wczorajsze przedstawienie *Fedry* wypadło z wszelką możliwą u nas precyzyą.

Pani Hoffman trudną rolę tytułową wystudyowała znakomicie — a jeźli widoczny był w grze jej pewien brak ciepła, zdolnego porwać i zentuzyazmować widzów, to wina tym razem spada na sztukę samą. Zarzucić by można artystce niektóre usterki w deklamacyi, osobliwie niedokładne chwilami cieniowanie jej wyrazu, i nie dość trafną charakterystykę w niektórych pozach, przyznać wszakże należy, że gra jej w ogólności była z wielką starannością obmyślana, i nosiła piętno troskliwego wykończenia

P. Ładnowski był znakomitym Tezeuszem; przedstawił wybornie typ bohaterskiego króla aż do najdrobniejszych odcieni, umiał, co rzecz rzadka nawet u pierwszorzędnych artystów, pogodzić starożytny patos z nowoczesnemi wymaganiami prawdy i naturalności. Nie możemy tego mimo najszczerszej chęci powiedzieć o pani Aszperger (Enona). Panna Deryng w podrzędnej roli Aricyi, nie odpowiedniej zresztą wysokości skali jej talentu, nierównie mniej nam się podobała jak zwykle, grała bowiem z niejaką pretensyonalnością, usiłując widocznie wysunąć się na pierwszy plan, na co skromne jej zadanie nie pozwalało.

P Woleński (Hipolit) jakkolwiek przypominał nam bardzo *Szermierza z Rawenny* i uczucie zastępował niekiedy pewnem sobie właściwem *tremolando* i rozciągłością dykcyi, miał jednak nader szczęśliwe chwile i dowiódł rzetelnych studiów i usilnej pracy, za co należy mu się z naszej strony szczere uznanie. Pan Konarski (Teramen) długi opis śmierci Hipolita wypowiedział gładko i z uczuciem.

OSTATNIA POCZTA.

Małżonka następcy tronu włoskiego zabawi trzy tygodnie na kuracyi w Schwalbach. Następnie zwidzi wraz z królewiczem wystawę powszechną.

Odpowiedź królowej angielskiej na adres Izby niższej o ustanowienie międzynarodowego Sądu rozjemczego (rezolucyę Richardsa) mówi: Królowa poleci ministrowi spraw zagranicznych, aby w tym przedmiocie przystąpił do narad z obcemi państwami; zresztą królowa nie przestanie starać się o załatwienie na drodze pokojowej sporów między narodami za pomocą bezstronnych wyroków sądów polubownych, w miarę tego, jak to stosownem się okaże

Szach perski przybędzie w sobotę do Genewy i ztamtąd po dwóch albo trzechdniowym pobycie pojedzie do Turynu.

Odczytany w kortezach projekt konstytucyi hiszpańskiej zawiera następujące zasadnicze postanowienia: Konstytucya uznaje prawa człowieka; stanowi zupełną wolność wyznań; rozdział państwa i kościoła; autonomię indywidualną i gminną państwa związkowego; niemożność piastowania razem godności senatora i deputowanego. Ministrowie mogą znajdować się na posiedzeniach izby, jedynie gdy będą przyzwani. Projekt rzeczony określa pełnomocnictwa władz prawodawczej, wykonawczej i stanu sędziowskiego. Prezydent Rzeczypospolitej wybieralny na lat cztery przez kongres elekcyjny, niemoże być ponownie wybrany. Kraje Republiki mogą sobie nadawać konstytucye, o ile te nie sprzeciwiają się konstytucyi związkowej, mogą zaciągać pożyczki, wydawać obligacye długu publicznego.

Równocześnie podaje telegram madrycki wiadomość że don Karlos na czele 10.000 żołnierzy posuwa się na Bilbao.

W miejsce zmarłego hr. Szuwałowa książę Barjatyński mianowany został najwyższym marszałkiem dworu.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 18. lipca.

Hotel Zorza: Pp.: Hr. Poniński R. z Grzymałowa. — Machau E. z Kozicy. — Myssowski K. z Rossyi. — Urbański A. z Dobroszyna.

Hotel angielski: Pp.: Czaykowski J. z Sambora. — Miziumski J. z Dawidkowic — Popiel M. z Sambora. — Stecki A. z Srodopolca. — Smoliński J. z Niegowic.—Wurzel M. dr. pr. z Stanisławowa.

Hotel europejski: Pp: Moszyński J. z Rossyi. — Morawski R z Kowalówki. — Poradowski A. z Dawidowa. — Serwatowski M. z Rajtarowic.

Hotel warszawski: Łukasiewicz F. nau. pow. z Brzeżan.

Hotel krakowski: Trypolski A. z Tarnopola.

Telegramy Gazety Lwowskiej.

Drontheim (w Norwegii), 18. lipca. Dziś odbyła się tu koronacya króla i królowej. Ceremonii dokował tutejszy biskup.

Madryt, 18. lipca. Kortezy przyjęły dymissyę ministra-prezydenta Pi y Margall'a i uchwaliły 111 głosami przeciw 101, wziąć pod rozwagę wniosek mianowania następcy opatrzonego w takie same prawa.

Konstantynopol, 17. lipca. Zapowiedziano tu urzędownie odwiedziny szacha perskiego.

Odpowiedz. redaktor: Władysław Łoziński.

Dziennik urzędowy dla prenumerujących na dodatkowym arkuszu.

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

z 18. lipca 1873.

(Oprócz kupona bież.)

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	223	—	225	—
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	136	50	138	—
Banku hip. gal. po 200 zł. wpłata	—	—	—	—
Papierni czerlańsk. po zł. w. a.	—	—	—	—
Gal. banku krajowego	—	—	—	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. gal. 5-prc. w. a.	78	—	78	75
" " " 4-prc. w. a.	71	25	72	—
Banku hipoteczn. gal.	84	75	85	50
Gal. zakładu kred. włościańskiego	92	—	94	—
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	75	—	75	75
4. Monety.				
Dukat holenderski	5	18	5	25
" cesarski	5	21	5	27
Napoleond'or	8	83	8	91
Pół imperyał rossyjski	8	95	9	10
Rubel rossyjski srebrny	1	68	1	78
" " papierowy	1	47	1	48
Talar pruski srebrny	—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe	1	65	1	67
Srebro	109	—	110	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 16. lipca 1873.

1. Dług Państwa (Za 100 zł.)	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w srebrze	68.15	68.25
" " " w banku	73.—	73.20
Losy z r. 1839 całe	269.—	271.—
" " 1839 piąta część	—.—	—.—
" " 1854 po 250 zł. 4-prc.	92.50	93.—
" " 1860 po 500 zł. 5-prc.	101.75	102.25
" " 1860 po 100 zł. 5-prc.	113.—	114.—
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	130.50	131.50
Renty Como po 42 lir. austr.	25.—	26.—
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	94.—	95.—
Bukowiny	74.—	75.—
Galicyi	75.—	75.75
Niższej Austryi	93.—	94.—
Siedmiogrodu	75.—	75.50
Węgier	77.50	78.25
3. Akcye.		
Bank anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	168.—	169.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	225.—	226.—
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	1030.—	1040.—
Gal. banku kraj. à 200 zł. wpłata 40 prc.	—.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. tow. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	985.—	987.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	580.—	582.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	225.—	226.—
Płn. kolej po 1000 zł. w. a.	2110.—	2120.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	223.—	224.—
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr.	137.50	138.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Kol. węg. gal. I. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	340.—	341.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	188.50	189.—
4. Listy zast. losowane. (za 100 zł.)		
Powsz. austr. tow. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	100.—	100.25
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat. 6-prc.	95.50	96.—
" " " " " " 36 " 6-prc.	94.50	95.—
" " " " " " 36 " 5 i pół	100.—	100.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	70.—	71.—
" " " po 5 prc.	77.—	79.—
Gal. banku hipot. po 6 prc.	84.50	85.—
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 prc.	91.50	92.—
Bank. narod. po 5 prc.	90.10	90.30
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	80.—	81.—
" " " (rente) po 6 prc.	—.—	—.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	89.75	90.25
" " " 100 zł. w. a.	87.—	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	102.50	—.—
" " " " II. emisyi	98.—	98.25
" " " " III. "	96.50	97.—
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a.	78.75	79.25
Kol. nadniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	50.—	51.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Kol. lwow.-czern.-jas. VI. emisyi à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	85.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	81.50
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	166.—	167.—
Clarego po 40 zł. m. k.	36.—	37.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	94.—	96.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	14.—	15.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	25.—	27.—
Palffego po 40 zł. m. k.	23.—	24.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.—	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	—.—	—.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	26.—	27.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	23.—	24.—
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	—.—	—.—
" " " 50 zł. w. a.	56.—	57.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
Windischgratza po 20 zł. m. k.	20.—	21.—
Losy miasta Krakowa	—.—	—.—
Weksle. (Na 3 miesiące.)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	93.—	93.25
Augsburg za 100 zł. w p. n.	93.75	94.—
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	94.—	94.40
Hamburg za 100 M. B.	55.—	55.—
Londyn za 10 ft. szt.	111.45	111.65
Paryż za 100 fr.	43.55	43.70
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
" peł. wagi	5.30	5.31
Korona	—.—	—.—
20frankówka	8.89	8.90
Rosyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	109.—	109.25

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 18. lipca.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	68	30
" " " w srebrze	73	30
Losy z 1860 roku	101	75
Akcye banku wiedeńskiego	982	—
" " kredytowego	223	50
Londyn 10 funtów szterlingów	111	15
Srebro	108	75
Napoleond'or	8	87
Dukat	—	—

Die Versendung

der

(1296 6 8) **Eger - Franzensbader Mineralwässer**

(**Franzens-, Salz-, Wiesen-, Neuquelle und kalter Sprudel**) für die **Saison 1873** hat begonnen und werden dieselben in Steinkrügen und Glasbouteillen versendet.

Bestellungen hierauf, sowie für **Franzensbader Mineralmoor** werden sowohl direct bei der unterzeichneten Direction, als auch bei den Depôts natürlicher Mineralwässer in allen grösseren Städten des Continents angenommen und prompt effectuirt.

Broschüren über die eminenten Heilwirkungen der weltberühmten Eger-Franzensbader Mineralwässer werden gratis verabfolgt.

Stadt Egerer Brunnen-Versendungs-Direction in Franzensbad.

„Cierpiący na rupturę"

znajdą w działającej zupełnie nieszkodliwie maści rnpturowej G. **Sturceneggera** w **Herisau** (w Szwajcaryi) zadziwiający środek leczniczy. Cena słoika 3 zł. 20 ct. wa. Przestrzegamy przed naśladownictwem obliczonem na zawiedzenie publiczności. Żadna analiza nie zdoła wykryć mojej tajemnicy. Świadectwa i podziękowania wyleczonych zupełnie, zawarte są w przepisie użycia, tu się ich więc nie ogłasza. Do nabycia tak u samego **G. Sturceneggera** jako też w składach: w **Wiedniu** u **Józefa Weissa** „pod murzynem" apteka Tuchlauben; we **Lwowie** w aptece **Zygmunta Ruckera**, w **Krakowie** w aptece „pod barankiem" **Wiktora Redyka**. (1984 2—4)

(1996 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 14488. Celem obsadzenia opróżnionej przy magistracie krakowskim posady weterynarza miejskiego z roczną płacą 500 zł a. w. rozpisuje się niniejszem konkurs trwający do 31. lipca b r.

Ubiegający się o tę posadę winni w podaniach do Rady miejskiej wystosowanych skreślić bieg życia i dołączyć metrykę urodzenia, oraz dyplom na weterynarza uzyskany na jednym z uniwersytetów krajowych.

Kandydaci spokrewnieni lub spowinowaceni z urzędnikami magistratu krakowskiego powinni wykazać stopień pokrewieństwa lub powinowactwa.

Z Prezydyum Rady miejskiej.
w Krakowie dnia 10. lipca 1873.

(1997 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

Nr. 15510. Celem obsadzenia opróżnionych przy Magistracie Krakowskim dwóch posad Aplikantów z rocznem adjutum po zł. 500 rozpisuje się niniejszem konkurs trwający do dnia 31. lipca b. r.

Ubiegający się o te posady winni w podaniach do Rady miejskiej wystosowanych skreślić bieg życia i dołączyć metrykę urodzenia oraz świadectwa z odbytych nauk prawniczych i ze złożonych wszystkich trzech egzaminów teoretycznych.

Kandydaci spokrewnieni lub spowinowaceni z urzędnikami Magistratu krakowskiego powinni wykazać stopień pokrewieństwa lub powinowactwa.

Zwraca się uwagę kandydatów, że z 12 posad konceptowych przy Magistracie Krakowskim usestymizowanych najniższa jest z roczną płacą 800 zł. wa. udotowaną i że urzędnicy tutejsi mają prawo do emerytury. Z Prezydyum Rady miejskiej w Krakowie dnia 10 lipca 1873 r.

PARASOLE od 3 zł. 50 ct. do 16 zł. w. a.

PARASOLKI od 1 zł. do 25 zł. w. a.

z najcelniejszych fabryk zagranicznych i krajowych — w największym wyborze, najgustowniejszym fasonie z najlepszych materyi

w znanym składzie fabrycznym i pracowni

„JULII SĘDZIMIROWEJ"

we Lwowie w hotelu angielskim. (1696 5—?)

Przedewszystkiem poleca się parasole z laskami trzcinowemi, na drutach angielskich żłobionych, kryte podwójną materyą francuską, — jako eleganckie lekkie i nadzwyczaj trwałe.

Roboty i wszelkie naprawki należące do zawodu, przyjmuje się i uskutecznia najdokładniej, po cenach umiarkowanych, w najkrótszym czasie

Przyjmuje się także w zamian używane parasole i parasolki

i poleca nadal dotychczasowym względom szan. publiczności.

(1496 4—?) Najnowsze dzieła wydane nakładem księgarni

GUBRYNOWICZA i SCHMIDTA

we Lwowie przy placu św. Ducha.

Dziesięć lat w Australji. Wspomnienie z podróży przez S. Wiśniowskiego, 2 tomy zł. 2.—.
Podejrzana osoba — i Onufry, dwie komedye, przez Stanisława Dobrzańskiego złr. —.54.
Legjon Polski we Francyi w 1870—1871 roku z pamiętników tułacza, przez Bronisława Wołowskiego złr. 1.—.
Na dwóch krańcach, powieść przez Paulinę Wilkońską złr. 1.40.
Stosunki Stolicy Apostolskiej z Iwanem Groźnym, Carem i Wielkim Księciem Moskiewskim, przez Dr. Wincentego Zakrzewskiego złr. 2.40.
Szkolnictwo ludowe w Anglji, przez Władysława Fedorowicza złr. 1.60.
Boleść i Radość, powieść współczesna, przez J. F. Smith, tłum. z angielskiego, 4 tomy złr. 4.—.

Najnowsze dzieła wydane nakładem księgarni

GEBETHNERA i WOLFFA

w Warszawie,

jakoteż na skład główny otrzymane są do nabycia

we wszystkich księgarniach krajowych i zagranicznych.

Duch Puszczy opowiadanie z amerykańskich borów, Dr. Birda przełożył i obrobił Wł. L. Anczyc, wydanie kartonowane z 8 kolorowanemi rycinami 8-ka złr. 1.70.
Opisy i przygody z Podróży po różnych częściach świata, zebrał i ułożył Wł. L. Anczyc, wydanie 2gie kartonowane z 6ma rycinami, 8-ka złr. 2 50.
Wiązanie Helenki, książeczka dla małych dzieci uczących się czytać, przez autorkę „Pamiątki po dobrej matce." Wydanie 6., kartonowane z 8 kolor. rycinami. 8-ka złr. 1.—.
Puszcza wodna w lesie przez kapitana Mayne Reida, z angielskiego, kartonowano, z 12 rycinami, 8-ka złr. 2.—.
Pobyt w pustyni przez kapitana Mayne Reida, przez St. M. Rzętkowskiego, kartonowane, z 24 rycinami, G. Doré'ego 8-ka złr. 2.—.
Wędrówka po niebie i ziemi opowiadania o układzie wszechświata i budowie ziemi młodemu wiekowi poświęcone przez starego przyjaciela dzieci, karton. z drzeworytami w tekscie 8-ka złr. 1.70.
Na dnie sumienia powieść przez E. Orzeszkowę, 2 tomy 8-ka złr. 5.—.
Nemezis powieść przez Walerię Marréné (Morzkowską) 8-ka złr. 1.25.
Bożek milion powieść przez Walerję Marréné (Morzkowską) 8.ka. złr. 1.50.
Macocha z podań XVIII. wieku, opisał J. I. Kraszewski, 3 tomy, 8.ka złr. 3.75.
Amalia ustęp z wojny domowej w Rzeczypospolitej Argentyńskiej, P. D. Jose Marmol. Przekład z oryginały hiszpańskiego, przez G., 2 tomy, 8-ka złr. 3.95.
Rozamunda dramat w 5 aktach, Józefa Weilln'a przekład Szd. Z. D. 8-ka złr. 1.—.
Sardanapal tragedja Lorda Byrona, przekład Fryd. Krauze'go 8 ka złr. 1.70.
Pisma Kazimierza Brodzińskiego. Wydanie zupełnie poprawne i dopełnione z nieogłoszonych rękopismów, staraniem J. I. Kraszewskiego. Z wizerunkiem i życiorysem poety, 2 tomy, z przedpłatą za 6 tomów złr. 10, ozdobnie oprawne złr. 14 80.
Fryderyk hrabia Skarbek, przez Kaz. Wł. Wojcickiego, 8-ka złr. —.85.
Ostatni klasyk. Wspomnienie z pierwszej połowy naszego stulecia, przez Kaz. Wł. Wojcickiego, 8-ka złr. 1.50.
Przedstawiciele ludzkości przez Ralfa Waldo Emersona, tłumaczenie Józefa Sielawy, 8-ka złr 1.25.
Wieczory czwartkowe Opowiadania o cudach przyrody i znakomitszych odkryciach naukowych młodocianemu wiekowi poświęcone przez starego przyjaciela dzieci, wydanie 2., ozdobione drzeworytami; 8-ka, broszurowane złr. 2, kartonowane złr. 2 25, oprawne w płótno angielskie złr. 2.75.
Chemia Dr. Fryd. Schoedlera, przełożył dr. Alfons Ciszewski, wydanie 2., 8-ka złr. 1.70.
Fizyka i meteorologia Dr. Fryd. Schoedlera, przełożył dr. Alfons Ciszewski, wyd. 2., 8-ka złr. 1.70.
Karol Darwin i jego poprzednicy Studjum nad teoryą przeobrażeń. Dzieło Adolfa Quatrephages'a, przełożył Jul. Ochorowicz, 8-ka złr. 2.—.
Wielość światów zamieszkiwanych. Studjum, w którem wykładają się warunki zamieszkałości ziem niebieskich, roztrząsane ze stanowiska astronomii, fizjologii i filozofii naturalnej, przez Kamila Flammariona, z 5 tablicami figur astronomicznych. Tłumaczył J. Waga. Wydanie 2, 2 tomy, 8-ka złr. 2.50.
Szkice z życia zwierzęcego G. H. Lewes'a, przełożył Artur Popławski, 8-ka złr. 1.20.
Bydło, ustęp z Encyklopedyi rolnictwa, 8-ka złr. 1.70.
Życie i obyczaje zwierząt według Brechma i innach najnowszych źródeł, zebrał Wincenty Niewiadomski, z 40 rycinami (na tonie) i licznemi drzeworytami w tekscie, wielka 8-ka, broszurowana złr. 6, ozdobnie oprawne złr. 7.50.
Nauka czterech działań arytmetycznych przez K. Stachowicza, 8-ka złr. 1.25.
Nowy lekarz czyli sposoby leczenia bydła, koni i owiec, Jana Mikołaja Rohlwes, wydanie 10, pomnożone weterynaryą, homepatyczną popularną, przez T. K. Lewandowskiego, 8-ka złr. 2.—.
Praktyczne gorzelnictwo przez A. Körte'ego, przełożył Stan. Włocki, 8-ka złr. 2.50.

Zamiast wydawanego dawniej „Dodatku miesięcznego" do „Gazety Lwowskiej" wychodzi od 1. lutego 1873 począwszy pod redakcyą **Władysława Łozińskiego** a nakładem wydawnictwa „Gazety Lwowskiej."

„PRZEWODNIK NAUKOWY I LITERACKI",

pismo poświęcone nauce i literaturze, a to raz na miesiąc w objętości **pięciu** arkuszy ścisłego druku (rocznie w dwóch tomach po 30 arkuszy), i zawiera następujące działy:

I. Rozprawy historyczne i literackie, życiorysy, przeglądy krytyczne, sprawozdania z poważniejszych objawów ruchu literackiego i artystycznego.
II. Studja ekonomiczne i statystyczne, wiadomości o ruchu przemysłowym i handlowym, z szczególnem uwzględnieniem naszej prowincyi.
III. Materyały do krajoznawstwa, monografie ważniejszych miejscowości, opisy topograficzne, wiadomości o stanie rozmaitych instytucyj krajowych.
IV. Sprawozdania z ruchu naukowego za granicą, wiadomości krytyczne o najznakomitszych publikacyach obcych i bibliografię.

Pragnąc pismu temu nadać cechę i wartość poważnego organu naukowo-literackiego — wydawnictwo rozszerzając i urozmaicając program jego, postarało się zarazem o specjalnych znakomitych współpracowników do każdego z powyższych działów. I tak przyrzec raczyli pomoc swą redakcyi następujący uczeni i pisarze:

Bielowski August, (członek Akademji).
Dr. **Biliński Leon,** profesor wszechnicy lwowskiej.
Kalicki Bernard.
Dr. **Kreutz,** profesor wszechnicy lwowskiej.
Dr. **Liske Ksawery,** profesor wszechnicy lwowskiej.
Dr. **Małecki Antoni,** członek Akademji i profesor wszechnicy lwowskiej.
Nowiński Stanisław.
Dr. **Pilat Tadeusz,** profesor wszechnicy lwowskiej.
Dr. **Pilat Roman,** docent wszechnicy lwowskiej.
Siemieński Lucyan, (członek Akademji).
Hr. **Stadnicki Kazimierz.**
Szujski Józef, profesor wszechnicy krakowskiej.
Dr. **Wisłocki Władysław.**
Dr. **Zakrzewski Wincenty,** prof. wszechnicy krak.

Prenumerata wynosi: rocznie **4** zł., półrocznie **2** zł., ćwierćrocznie **1** zł. w. a., którą prosimy nadsyłać (najdogodniej przekazem pocztowym) pod adresem: **Administracya „Gazety Lwowskiej."**

Cena księgarska (główny skład w księgarni „Gubrynowicza i Schmidta") za rocznik **5** zł., za pół roku czyli 1 tom **2.50**, za ćwierć roku **1.25**, za zeszyt **50** centów w. a.

Prenumeratorowie „Gazety Lwowskiej", którzy uiszczą przedpłatę na „Gazetę" z góry za cały rok lub za pół roku, otrzymają „Przewodnik" bezpłatnie, zaś prenumeratorowie ćwierćroczni i miesięczni na żądanie za dopłatą: pierwsi 75 ct. za kwartał, drudzy 30 ct. za zeszyt.

Z drukarni E. Winiarza.

DZIENNIK URZĘDOWY do GAZETY LWOWSKIEJ z dnia 19. Lipca Nr. 165.

(2053 1—3) **Edykt.**

Nr. 1676 cyw. C. k. sąd powiatowy w Starym Sączu zawiadamia Maryannę Hroch, rodem z Borohradku w Czechach, której miejsce obecnego pobytu nie jest wiadome, że rzeczy jej w roku 1864 w tutejszym magazynie karnym pozostawione w drodze publicznej licytacyi w dniu 2. lipca 1873 sprzedane, z takowej kwota 29 zł. 97 ct. a. w. zebraną, i w tutejszosądowym depozycie zachowaną została.

Wzywa się ją przeto, aby się po odebranie tej kwoty po strąceniu kosztów ogłoszenia edyktalnego pozostałej do sądu tutejszego lub do kuratora w osobie p. Józefa Oskarda ze Starego Sącza ustanowionego, zgłosiła.

Stary Sącz dnia 11. lipca 1873.

(2055 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 4482. Do zastępywania niewiadomych spadkobierców i prawonabywców po ś. p. Bazylu Komarnickim właścicielu jednej szóstej części dóbr Mochnate Matków i Iwaszkowic powiatu Turzańskiego „Komarnieczyzna" zwanej w księgach tabuli krajowej Dom. 196 pag. 96. dalej Dom. 31 pag. 416 i Dom. 31 pag. 417 zapisanej w sprawach wykupu lub regulacyi ciężarów gruntowych, tudzież praw spólnego posiadania i użytkowania dotyczących pomienionych dóbr i w myśl naj. c. patentu z dnia 5. lipca 1853 i rozporządzenia ministeryalnego z dnia 31. października 1857 r. przeprowadzić się mających, mianowała Staromiejska c. k. komisya serwitutowa na podstawie przepisu zawartego w §. 36 wyż powołanego rozporządzenia ministeryalnego p. Bazylego Dr. Wołosiańskiego adwokata krajowego w Samborze kuratorem tych spadkobierców i prawonabywców na koszt i niebezpieczeństwo tychże i dla tego też wzywa powyż wspomnionych niewiadomych spadkobierców i prawonabywców po ś. p. Bazylu Komarnickim, jako też fizycznego posiadacza powyż wspomnionej $1/6$ części Teodora Komarnickiego i wszystkich, którzyby do współwłasności, tej części pretensyę mieli, by w myśl §. 31 wyż powołanego rozporządzenia ministeryalnego wspólnie z ks. Szymonem Komarnickim właścicielem $4/6$ i Teodorem Komarnickim właścicielem $1/6$ z części dóbr „Komarnieczyzna" zwanej do zastępywania ich w sprawie wspólnego posiadania i użytkowania lasów w obrębie gminy katastralnej Matków, Mochnate i Iwaszkowce położonych obrali wspólnego pełnomocnika; który stanąć ma przed komisyą w Samborze na dniu 5. sierpnia 1873 gdyż inaczej do tej czynności z ks. Szymonem Komarnickim i Teodorem Komarnickim mianowany kurator zawezwany zostanie.

Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Starostwa.

Staremiasto dnia 13. lipca 1873.

(2056 1—3) **Edykt.**

Nr. 1516 c. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu wzywa niniejszem Iwana Kostyk byłego prostego żołnierza przy c. k. 13 pułku Ułanów, ażeby w przeciągu roku w sądzie tutejszym się stawił, bo inaczej jeżeli Iwan Kostyk niestanie albo innym sposobem sąd o swoim życiu nie zawiadomi, sąd przystąpi douznania go za zmarłego.

Przemyśl dnia 14. maja 1873.

(2057 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 654. C. k. sąd powiatowy w Dobromilu rozpisuje w celu ściągnienia przez Mojżesza Stein przeciw małżonkom Janowi i Maryi Korosteńskim wywalczonej kwoty 567 złr. a. w. z. p. n. na mocy uchwały z dnia 10. maja 1872 do l. 2961 już dozwoloną publiczną sprzedaż realności pod nr. c. 4 w Kuiazpolu położonej, do dłużników Jana i Maryi Korosteńskich należącej, składającej się z domu mieszkalnego, młyna, budynków gospodarczych i przynależących do tej realności ogrodów, pól i łąk w objętości 14 morgów 119[] sążni po bezskutecznym upływie dawniej wyznaczonych trzech terminów licytacyjnych li tylko w jednym terminie na dzień 17. października 1870 o godzinie 9 wyznaczonym pod następującemi warunkami:

1. Jako cenę wywołania bierze się sądownie wyprowadzona wartość realności w kwocie 1830 zł. a. w. i realność ta przy tem terminie nawet i poniżej ceny szacunkowej za jakąbądź cenę będzie sprzedaną.

2. Każdy chęć kupienia mający będzie obowiązanym kwotę 183 zł. a. w. jako wadium do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, a oprócz tego w razie nabycia realności będzie obowiązanym trzecią część ceny kupna zachowaniem złożonego wadium do rąk komisyi zapłacić.

3. Resztę warunków licytacyjnych mogą chęć kupienia mający w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

O tej licytacyi uwiadamia się wszystkie strony interesowane.

C. k. sąd powiatowy.

Dobromil 30. marca 1873.

(2058 1—3) **Edykt.**

Nr. 35108. Ze strony c. k. sądu krajowego lwowskiego mianuje się adwokata Dr. Nurkowskiego z zastępstwem adwokata Dr. Małego kuratorem dla z miejsca pobytu niewiadomego Jana Ufniarskiego w celu doręczenia temuż uchwały ts. tabularnej z dnia 19. kwietnia 1873 l. 18449 względem wyłączenia lasu Dąbrówka czyli Trościaniec zwany z kompleksu dóbr Borysowa i otworzenia dla takowego ciała tabularnego i temu kuratorowi doręcza się równocześnie powyższą uchwałę tabularną.

O czem się p. Jana Ufniarskiego zawiadamia.

Z c. k. sądu krajowego

Lwów dnia 21. czerwca 1873.

(2059) **Obwieszczenie.**

L. 16967. C. k. sąd krajowy jako sąd handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru firm pojedyńczych firmy: „Stanisław Klucki", której używać będzie p. Stanisław Klucki właściciel wapiennika w Kozach przy Białej.

Kraków 8. lipca 1873.

(2060 1—3) **Edykt.**

Nr. 17222. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem p. Emilię Białd pod firmą Schoy z miejsca pobytu niewiadomą, że przeciw niej w dniu 8. lipca 1873 Mojżesz Manue wniósł pozew do l. 17222 o zapłacenie sumy wekslowej 150 zł. wa. zpn. w załatwieniu którego pozwanej polecono, aby zaskarżoną sumę wekslową z procentem 6$^0/_0$ od dnia 22. czerwca 1873 wraz z kosztami sądowemi w 3 dniach pod rygorem egzekucyi powodowi zapłaciła.

Gdy miejsce pobytu pozwanej jest niewiadomem przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanej Emilii Białd na koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adw. Dra. Blatteisa z substytucyą apw. Dr. Kaufmanna kuratorem nieobecnej ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy o postępowaniu wekslowem przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanej, aby z wyż oznaczonym czasie albo sama stanęła, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niej zastępcy udzieliła wreszcie innego obrońcę sobie wybrała i o tem c. k. sądowi doniosła w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyła w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sama sobie przypisaćby musiała.

Kraków 10. lipca 1873.

(2061 1—3) **Edykt.**

L. 8701. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu niniejszem wiadomo czyni, że Salomonowi Drimer z Trembowli zginął weksel w języku niemieckim w Trembowli dnia 12. grudnia 1872 na 52 zł. wystawiony, 6 miesięcy od daty płatny podpisem Salamona Drimmer jako wystawiciela zaopatrzony a przez akceptanta Ignacego Krychowicza, do zapłaty przyjęty.

Wzywa się przeto posiadacza tego wekslu, ażeby takowy w przeciągu dni 45 sądowi przedłożył, gdyż w razie przeciwnym tenże na prośbę Salomona Drimera, jako niebyły i nieważny uznany zostanie.

Tarnopol, dnia 9. lipca 1873.

(2062 1—3) **Edykt.**

L. 8854. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem Sch. Chaję Perlmann, że pod dniem 8. lipca 1873 do liczby 8854 przeciw niej Czarna Blumenfeld wniosła prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 50 złr. i że z powodu niewiadomego miejsca pobytu je dla niej, na jej koszta i niebezpieczeństwo ustanowiono kuratora w osobie p. adw. dr. Marksteina z zastępstwem p. adw. dr. Axelrada, któremu też wydany nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto wspomnioną Sch. Chaję Perlman, by ustanowionego kuratora należycie poinformowała lub innego zastępcę mianowała, gdyż inaczej wyniknąć mogące ze skutki sama sobie przypisze.

Tarnopol, dnia 9. lipca 1873.

(2063 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 11570. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia, że wskutek odezwy c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 17. kwietnia 1873 do l. 9904 celem zaspokojenia wierzytelności galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego z dniem 1. lipca 1870 w kapitale 23,100 zł. wa. wynoszącej wraz z przynaln. przedsięweźmie w dwóch terminach to jest 26. sierpnia 1873 i 24. września 1873 każdą razą o godzinie 10 zrana, publiczną przymusową sprzedaż dóbr Łęki dolne z przyległ. Paszkowszczyzna, Uniatowszczyzna i Wolniki w powiecie Pilznieńskim położonych wedle Dom. 243 pag. 287 n. 15 haer. Franciszka Ksawerego Wykowskiego własnych pod następującemi warunkami:

Cenę wywołania stanowi wartość dóbr, przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 52,448 zł. wa. W pierwszym i drugim terminie, dobra te niżej ceny wywołania nie będą sprzedane.

Dobra te sprzedane będą ryczałtowo, z wyłączeniem prawa do wynagrodzenia za zniesione powinności poddańcze, i bez wszelkiej ewikcyi.

Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi dziesiątą część ceny wywołania mianowicie sumę 5,244 zł. 80 ct. wa. bądź w gotowiźnie, bądź w książeczkach galicyjskiej kasy oszczędności, bądź w listach zastawnych galicyjskiego Towarzystwa kredytowego, lub austr. banku narodowego, albo też w galic. obligacyach indemniz., wedle ostatniego tychże kursu, nigdy jednak nad wartość nominalną tychże do rąk komisyi licytacyjnej, jako wadyum złożyć.

Wszakże Dyrekcya galic. Towarzystwa kredytowego ma prawo licytować bez złożenia wadyum.

Wadyum najwięcej ofiarującego zatrzymanem i jeżeli w gotowiźnie złożone było, temuż w cenę kupna wliczonem innym zaś licytującym po ukończeniu licytacyi zwróconem będzie.

Gdyby dobra te w pierwszym lub drugim terminie przynajmiej za cenę wywołania sprzedane nie były, natenczas w celu ułożenia ułatwiających warunków, wyznacza się termin sądowy na dzień 24. września 1873 o godzinie 4 po południu z tem oznajmieniem, iż nie stawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawającyhc przystępujący, uważani będą.

Reszte warunki licytacyjne tudzież extrakt tabularny dóbr Łęki dolne z przyleg. w tutejszosądowej registraturze a na terminach licytacyjnych przy komisyi licytacyjnej mogą być przeglądnięte.

O tem zawiadamia się galic. Towarzystwo kredytowe ziemskie, dalej dłużnika Franciszka Ksawerego Wykowskiego, na którego majątek konkurs otwarty został, do rąk adwokata Dr. Grabczyńskiego, jako zarządcy masy krydalnej, następnie wszystkich wierzycieli hipotecznych z miejsca pobytu wiadomych do rąk własnych, nakoniec wierzycieli hipotecznych z miejsca pobytu niewiadomych jako to: Tittel Florenz, Jüttel Florenz, Mojżesz Celnik, I. Salom, Salomon Kapice, Scheindl Bau, i Meilech Laub, tu dzież wszystkich wierzycieli hipotecznych którzyby po dniu 21. października 1872 do Tabuli krajowej weszli do rąk kuratora adw. Dr. Tokarza z substytucyą adw. Dr. Kapiszewskiego ustanowionego.

Z Rady c. k. sądu obwodowego.

Tarnów dnia 19. czerwca 1873.

(2064 1—3) **Edykt.**

L. 12378. Wskutek dalszej rekwizycyi c. k. sądu krajowego w Krakowie z dnia 10. czerwca 1873 r. l. 12992, c. k. sąd deleg. miejski zawiadamia, iż na zgodne żądanie nauczycieli, a mianowicie: Mojżesza Rittermana, Berla Immerglücka, Noego Kaufmana, Breindli Rubinstein, S. Lieblinga, Doby Rittermann, rozpisana t. s. rezolucyą z dnia 9. maja 1873 l. 5876 publiczna sprzedaż realności włościańskiej w Mogile pod l. 122 położonej, Kaspra i Katarzyny Tyrków własnej protokołem z dnia 17. lutego 1872 l. 3310 zastawniczo opisanej a protokołem z dnia 9. września 1872 l. 18188 egzekucyjnie oszacowanej w terminach powołaną rezolucyą wyznaczonych do połowy ograniczoną zostaje z tą zmianą warunków licytacyi, że:

1. cenę wywołania stanowi połowa ceny szacunkowej całej realności tj. kwota 1022 złr. 75 kr. w. a. i że chęć nabycia mający złoży przed rozpoczęciem licytacyi wadium w kwocie 102 złr. 50 kr. w. a. w gotówce lub w papierach wartościowych prawnie na wadium służyć mogących, według ich kursu lecz nie wyżej wartości nominalnej.

Kraków dnia 14. lipca 1873.

(2065 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 739. C. k. sąd powiatowy podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Jakóba Muschla w kwocie 155 zł. w. a. zpn. odbędzie się w siedzibie tutejszego sądu dnia 18. sierpnia i 18. września i 20 października 1873 każdą razą o godzinie 9. z rana, przymusowa sprzedaż zastawniczo opisanej, i wedle protokołu z dnia 10. września 1872 na 250 zł. oszacowanej realności Michała Reczkowicza, a właściwie tegoż nieletnich spadkobierców Maryanny z Reczkiewiczów Skotnickiej, Zofii i Agaty Reczkiewiczów własnej, w Lipinach pod nr. 24 położonej, ciała ta bularnego nie stanowiącej z 5. morgów gruntu i chałupy, składającej się, a to pod następującemi warunkami:

1. za cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkowa 250 złr. w. a. poniżej której ta realność na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie.

2. Każdy chęć kupna mający, obowiązany jest kwotę 25 złr. w. a. jako wadyum do rąk komisyi licytacyjnej złożyć.

3. Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt opisowego zajęcia i oszacowania wolno jest chęć kupna mającym w registraturze sądowej przejrzeć.

Dąbrowa, dnia 20. czerwca 1873.

(2066) **Edykt.**

L. 1906. C. k. sąd powiatowy w Gródku zawiadamia nieobecnego i z życia i miejsca pobytu niewiadomego Piotra Kasprzyczaka spadkobiercę ś.p. Stanisława Kasprzyczaka, iż Wincenty Kasprzyczak przedłożył dobrowolną między niemi zawartą ugodę z daty Rodatycze dnia 17. kwietnia 1855 mocą mocą której tenże Piotr Kasprzyczak jako zaspokojony, wszelkich mu do spadku po ś.p. Stanisławie Kasprzyczaku przysługujących praw, na korzyść Wincentego Kasprzyczaka zrzekł.

Wzywa się zatem Piotra Kasprzyczaka ażeby się do roku od dnia wydania niniejszego edyktu tutejszego sądu zgłosił i względem rzeczonej ugody się oświadczył inaczej postępowanie to z ustanowionym dla niego w osobie Michała Piekuta z Rodatycz kuratorem. przedsięwziętem zostanie.

Gródek 19. maja 1873.

(2067 1—3) **Edykt.**

Nr. 3013 c. C. k. sąd powiatowy w Uhnowie ogłasza niniejszem, że Dominik Hipp ojciec w Brukenthalu uchwałą c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 17. maja 1873 do l. 28713 jako marnotrawca uznany i temuż kuratora w osobie Dominika Hippa syna gospodarza z Brukenthala nadano.

Uhnów 11. lipca 1873.

(2071 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 32222. Dla zabezpieczenia dostawy materyału do pokrycia 11 mili gościńca Lwów-Jaworów-Radymno na r. 1874, 1875, 1876 odbędzie się dnia 22. lipca b. r. o godzinie 12. w południe w lwowskiem c. k. starostwie licytacya za pomocą ofert pisemnych.

Dostawa na rok 1874 wynosić będzie 200 pryzm szutru w cenie fiskalnej 1127 zł. 80 ct.

O bliższych warunkach dowiedzieć się można w wymienionem starostwie, dokąd także należycie wystosowane oferty, opatrzone w 5$^0/_0$ wadium przed upływem wyznaczonego terminu wniesione być mają.

Oferty nie ułożone podług przepisów lub podane po upływie terminu nie bgdą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 30. czerwca 1873.

Erkenntnisse.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 6. Juni 1873, Zl. 20126, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels unter der Rubrik „Z dělnického světa" mit der Aufschrift „Vídeň" in der Zeitschrift „Dělnické listy" Nummer 13 vom 4. Juli 1873 begründet den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 300 St. G., und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des Art. V des Gesetzes vom 15. October 1868, Nr. 142, R. G. B., und § 6 des Preßgesetzes die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Graz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 6. Juli 1873, Zl. 20113, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Leitartikels mit der Aufschrift „Zur Lage" in der Zeitschrift „Die Abwehr" Nr. 196 vom 2 Juli 1873 begründet den Thatbestand des Vergehens der Aufreizung nach § 65 a St. G., und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des Art. V des Gesetzes vom 15. October 1868, R. G. Bl. Nr. 142 und § 6 des Preßgesetzes die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Graz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 9. Juli 1873, Zl. 8984, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Wie'n Bauer sein Steuerbüchel ausschaut" in der Zeitschrift „Bauernwille" Nr. 4 do Graz 1. Juli 1873 begründet den Thatbestand des Verbrechens gegen die öffentliche Ruhe nach § 65 a St. G., und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des Art. V des Gesetzes vom 15. October 1868, Nr. 142, R. G. Bl. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten. (2054)

(1912 3—3) **Edykt.**

Nr. 3919. C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ustanawia dla nieobecnych Sim chi Lutak i Gitli Stern kuratora w osobie

Judy Weniga, któremu doręcza dla nich przeznaczoną uchwałę z dnia 24. października 1872 l. 5545, na mocy której Izaak Mendel Kac został zaintabulowany za właściciela realności w Rymanowie pod lk. 118.

Rymanów, 31. maja 1873.

(2005 3—3) **Edykt**

Nro. 28238. C. k sąd krajowy lwowski jako instancya spadek pertraktująca, zawiadamia Ludwika Schmidta z miejsca pobytu niewiadomego, iż w dniu 17. stycznia 1872. Henryk Schmidt we Lwowie z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli z dnia 7. lutego 1872. uchwałą sądu tutejszego z dnia 23. marca 1872. do L. 13356. jako kodycyl uznannego, zmarł, po którym pertraktacya spadku uchwałą powyższą na podstawie ustawniczego porządku wprowadzoną została. Sąd nieznając miejsca pobytu Ludwika Schmidta wzywa go, by w przeciągu roku jednego, oddnia niżej wyrażonego licząc, zgłosił się w tym sądzie i oświadczenie się do spadku wniósł, po upływie bezskutecznym terminu tego bowiem, spadek z dziedzicami którzy się zgłosili i z kuratorem adw. kraj Drm. Skałkowskim we Lwowie dla niego ustanowionym pertraktowanym będzie.

Z c. k. sądu krajowego

Lwów dnia 31. maja 1873.

(1988 3—3) **Edykt.**

Nr. 13665. C. k. sąd obwodowy Tarnowski zawiadamia Józefa Służewskiego, Jana Służewskiego i Wincentego Wierzbieckiego, że Petronela Szumańska przeciw tymże pozew o ekstabulacyę 2/6 części sumy 20000 złp. z nadciężarem 87 duk. hol. zpn. ze stanu biernego części dóbr Lubecka Wola II wytoczyła w skutek którego do rozprawy ustnej termin na dzień 22. sierpnia 1873 godzinę 10 przed południem wyznaczony został.

Gdy miejsce pobytu wyżej wymienionych pozwanych nie jest wiadome, ustanowiono dla obrony praw tychże kuratorem adwokate Dr. Ludwika Kapiszewskiego ze substytucyą adwokata Dr. Stanisława Tokarza, z którym spór wytoczony przeprowadzony będzie.

Wzywa się zatem pozwanych aby albo sami na wyznaczonym terminie stanęli lub ustanowionemu kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczyli, lub wreszcie innego obrońcę sobie ustanowili, ile że z zaniedbania tego wynikające skutki sami sobie przypiszą.

Z Rady c. k. sądu obwodowego.

Tarnów dnia 3. lipca 1873.

(2040 2—3) **Konkurs.**

L. 3811. W obrębie podpisanej dyrekcyi jest 13 posad assystentów telegrafu z wcieleniem do trzeciego stopnia XI rangi płac do obsadzenia, mianowicie: 4 w Krakowie, 5 w Przemyślu, a po jednej we Lwowie, w Jarosławiu, Tarnopolu i Zaleszczykach.

Z posadami temi połączoną jest pensya rocznych sześćset (600) zł. w. a. z dodatkiem aktywalnym, wymierzonym podług prawa z 15. kwietnia 1873 dotyczącego regulowania płac czynnych urzędników państwa, jakoteż zobowiązanie się do złożenia kaucyi służbowej w kwocie dwiestu (200) zł w. a.

Własnoręczne pisane podania ubiegających się o te posady, mają być wniesione bezpośrednio do podpisanej Dyrekcyi, jeżeli zaś kompetenci zostają w wojskowej lub cywilnej służbie rządowej, natenczas wniesienie ich podań winno nastąpić w przepisanej drodze służbowej w przeciągu czterech tygodni od dnia pierwszego ogłoszenia tego konkursu w dzienniku krajowym.

Do podań mają być załączone dowody odbytej służby publicznej lub prywatnej, osobliwie zaś świadectwo z dobrym postępem ukończonego kursu telegraficznego dla urzędników, dowód dokładnej znajomości języka niemieckiego i dostatecznych początków języka francuzkiego, jakoteż świadectwo fizycznego uzdolnienia kompetenta do służby przy telegrafie

C. k. Dyrekcya telegrafów.

Lwów dnia 15. lipca 1873.

(2047 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 971. C. k. sąd pow. miej. deleg. w Tarnopolu uznaje za zgodzeniem się c. k. sądu obwodowego, uchwałą z 9. lipca 1873 l. 8718 Piotra Błotnego z Czerniechowa za marnotrawcę, i nadaje mu kuratora w osobie Onufrego Chmielowskiego z Czerniechowa.

Tarnopol dnia 14. lipca 1873.

(2048 2—3) **Obwieszczenie**

L. 1221. C. k. sąd pow. w Boryni podaje do wiadomości, że Fedor Rayta gospodarz gruntowy zmarł w Beniowie 6. października 1868 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia

Ponieważ miejsce pobytu pełnolet syna Iwana Rayty sądowi nie jest wiadome, wzywa się przeto tegoż nieobecnego, aby w przeciągu roku jednego od daty poniżej wyrażonego w tutejszym sądzie się zgłosił i swe oświadczenie spadkowe wniósł, inaczej postępowanie spadkowe ze zgłaszającymi się spadkobiercami i dla nieobecnego ustanowionym kuratorem Marcinem Fedorowiczem przeprowadzone będzie.

Borynia 20 czerwca 1873.

(2049 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2769. C. k. sąd powiatowy w Boryni podaje do wiadomości, że dnia 20. marca 1869 umarł w Komarnikach Jan Ilnicki Cierciewicz bez pozostawienia ostatniej woli.

Ponieważ syna tego Jędrzeja Ilnickiego Cierciewicza miejsce pobytu sądowi temu nie jest wiadome, wzywa się go, ażeby w przeciągu roku jednego od dnia poniżej wyrażonego do sądu tegoż zgłosił się i oświadczenie swe spadkowe tem pewniej wniósł, ile że w przeciwnym razie, postępowanie spadkowe z oświadczonymi spadkobiercami i dla nieobecnego ustanowionym kuratorem Janem Ilnickim Cierciewicz prowadzone będzie.

Borynia, 21. czerwca 1873.

(2050 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 923. C. k. sąd powiatowy w Kolbuszowy wiadomo czyni, iż wskutek odezwy c. k. sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 7. marca 1873 l. 4217, celem wydobycia sumy 22 zł. 50 ct. a. w. Seligowi Lauferowi przyznanej z 6% od 8. października 1871 kosztami sądowemi 2 zł. 24 ct. i egzekucyjnemi 1 zł. 74 ct., 1 zł. 8 ct., 9 zł. 22 ct., 1 zł. 74 ct., 7 zł. 12 ct. i 4 zł. 4 ct. aw., rozpisuje egzekucyjną sprzedaż realności dłużnika Mikołaja Markiewicza własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej pod l. k 91 w Cmoleście położonej, ktora się odbędzie w zabudowaniu sądowem w trzech terminach tj 19 sierpnia 1873, 16. września 1873 i 21. października 1873 każdą razą o godzinie 10 zrana.

Cena wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa w kwocie 535 złr. w. a. Każden chęć kupienia mający, ma wadium w kwocie 60 zł. a. w. złożyć.

Gdyby realność ta w dwóch pierwszych terminach za, lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną niebyła, w trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie

Reszta warunków licytacyjnych, akt opisania i akt oszacowania w tutej. sądow. registraturze przepisać wolno.

Z c. k. sądu powiatowego.

Kolbuszowa 7. lipca 1873.

(2051 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2799. C. k. sąd powiatowy tutejszy podaje do wiadomości, że mianowanemu reskryptem c. k. ministerstwa z dnia 20. marca 1873 l. 2665 c. k. notaryusza w Mikołajowie Artura dr. Maciejowskiego, równocześnie udziela się delegacyę ogólną do przedsiębrania aktów spadkowych w obrębie powiatu sądu tutejszego.

C. k. sąd powiatowy.

Mikołajów 8. lipca 1873.

(2052 2—3) **Edykt.**

L. 1697. C. k. sąd powiatowy w Radłowie podaje do powszechnej wiadomości, iż w moc odezwy i uchwały c. k. sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 29. stycznia 1869 do l. 11 celem zaspokojenia należytości Eizyka Sterna a obecnie cesyonaryuszów tegoż, Szymona i Szulima Kurzów przeciw Izakowi i Rozie Kurz wywalczonej 2121 zł. w. a. wraz z kosztami egzekucyjnemi 10 zł. 62 ct. w. a. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż zajętej i oszacowanej według protokołu de praes. 19. stycznia 1866 do l. 128 realności i gruntu pod nr. k. 82 w Miechomicach małych z dwóch parcel gruntu „Brzycowa“ zwanych dalej domu mieszkalnego i stodoły składającej się korpusu tabularnego nie stanowiącej w trzech terminach, jakoto: dnia 25. września 1873, dnia 14. października 1873 i dnia 30. października 1873, każdego razu o godzinie 10tej przedpołudniem w kancelaryi sądowej w Radłowie pod następującemi warunkami.

1. Za cenę wywołania stanowi się wartość szacunkowa w kwocie 1750 złr. w. a. na pierwszych dwóch terminach gospodarstwo to tylko powyżej ceny szacunkowej albo też za takową, przy trzecim terminie atoli za jakąkolwiek bądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedane zostanie.

2. Chęć kupna mający obowiązany jest przed rozpoczęciem licytacyi 10% ceny szacunkowej w kwocie 175 zł. w a. w gotówce do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład złożyć.

3. Kupiciel obowiązany jest w przeciągu dni 14. po prawomocności uchwały akt licytacyi do sądu przyjmujący całą cenę kupna do depozytu tegoż sądu powiatowego złożyć, w którą złożony zakład wliczony zostanie. Resztę warunków licytacyjnych jako też akt oszacowania w registraturze sądu powiatowego w Radłowie przepisane lub przejrzane być mogą.

C. k. sąd powiatowy,

Radłów, dnia 20. lutego 1873.

(2037 3—3) **Edikt.**

Z. 1117. Womit alle diejenigen, welche auf die Verlassenschaft nach dem zu Brody am 2. Jänner 1865 ohne Hinterlassung einer letztwilligen Anordnung verstorbenen Lazar Rosenfeld aus was immer für einem Grunde Anspruch zu machen gedenken, aufgefordert werden, ihr Erbrecht binnen einem Jahre von dem unten gesetzten Tage gerechnet, bei dem Brodyer k. k. Bezirksgerichte anzumelden, und unter Nachweisung ihres Erbrechtes ihre Erbserklärung anzubringen, widrigenfalls die Verlassenschaft, für welche inzwischen Hr. Landes- und Gerichtsadv. Dr. Weisstein in Brody zum Curator bestellt worden ist, mit jenen, die sich werden erbserklärt und ihren Erbrechtstittel ausgewiesen haben, verhandelt und ihnen eingeantwortet, der nicht angetretene Teil der Verlassenschaft aber, oder wenn sich niemand erbserklärt hätte, die ganze Verlassenschaft als erblos vom Staate eingezogen würde.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Brody, am 24. Juni 1873.

(2038 3—3) **Edykt.**

Nr. 428/73 cyw. C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu oznajmia, że na dniu 6. września 1849 zmarł w Rychcicach Hryń Buszta bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia i że do spadku po nim synowie: Grześko Buszta, Jan Buszta i Konstanty Buszta, a córki Magdalena zam. Mazur i Katarzyna Buszta są powołani. Gdy sądowi miejsce pobytu Katarzyny Buszta nie jest wiadomem, wzywa się ją, ażeby w przeciągu jednego roku w sądzie tutejszym się zgłosiła, i oświadczenie do spadku wniesła, gdyż w razie przeciwnym spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z kuratorem dla niej ustanowionym Grzegorzem Buszta przeprowadzonym zostanie.

C. k. sąd powiatowy.

Drohobycz dnia 22. stycznia 1873.

(2039 3—3) **Konkurs.**

Nr. 1405 pr. Przy c. k. głównej kasie krajowej jest opróżniona posada dyrektora w VI. klasie rangi z obowiązkiem złożenia kaucyi służbowej w kwocie 4000 zł.

Prośby o tę posadę mają zawierać dowody zupełnego uzdolnienia do jej piastowania, w szczególności zaś legalne poświadczenia przebytych egzaminów z państwowej umiejętności rachunkowej, tudzież przepisów kasowych i wiedzy języków krajowych i powinny być podane do Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu do trzech tygodni.

Lwów dnia 6. lipca 1873.

(2041 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 13984. Z końcem czerwca b. r. znosi się jazdy spieszne nowego systemu między Rabką a Skomielną dla braku pasażerów.

Od 1. lipca b. r. obiegają między temi miejscowościami dzienne jazdy posłańcze z porządkiem jazd dla jazd spiesznych wyznaczonym, za które ma urząd pocztowy w Rabce jezdne miesięczne w kwocie dwudziestu pięciu zł. zarachować.

Lwów, dnia 7. czerwca 1873.

Kundmachung.

Z. 13984. Mit Ende Juni l. J. wurde die Eilfahrt neuen Systems zwischen Rabka und Skomielna im Folge sehr geringen Personenverkehrs eingestelt.

Vom 1. Juli l. J. verkehren zwischen diesen Ortschaften tägliche Bothenfahrten mit der für Eilfahrten festgesetzten Coursordnung, für welche das k. k. Postamt in Rabka den Bothenlohn von fünf und zwanzig Gulden monatlich zu verrechnen hat.

Lemberg, am 7. Juli 1873.

(1986 3—3) **Edykt.**

L. 29193. C. k. sąd krajowy lwowski niniejszym edyktem Bronisławowi Słoneckiemu, Henrykowi Brodzkiemu, Ignacemu Brodzkiemu z miejsca pobytu nieznanym wiadomo czyni, że Isak Ochshorn przeciw nieletniemu Eugeniuszowi Maryanowi, Władysławowi tr. im. Brodzkiemu masie nieobjętej po Eugeniuszu Brodzkim, Bronisławowi Słoneckiemu, Henrykowi Brodzkiemu, Ignacemu Brodzkiemu, potomstwu Henryka i Ignacego Brodzkich i reszcie imienników Brodzkich czyli Brockich, jakoteż familii Bronikowskich i Malinowskich o zapłatę sumy 25000 zł. w. a. z przyn. z masy po ś. p. Eugeniuszu Brodzkim tudzież z hipoteki dóbr Borki małe i Załuże dalej o usprawiedliwienie prenotacyi tejże sumy Dom. 411 pag. 91 n. 121 on. widocznej tudzież adnotacyi pozwu justyfikacyjnego przy tej pozycyi pod dniem 4. lipca 1872 do l. 36638 w sądzie tutejszym pozew wniósł, który uchwałą z dnia 27. lipca 1872 do l. 36638 do ustnego postępowania dekretowany, na prośbę zastępcy kuratora pierwzapozwanego uchwałą z dnia 30. listopada 1872 do l. 60731 do postępowania pisemnego redekretowany został.

Ponieważ pobyt współpozwanych Bronisława Słoneckiego, Henryka Brodzkiego i Ignacego Brodzkiego jest nieznanym ustanawia sąd na prośbę powoda tymże współpozwanym kuratora z urzędu w osobie adw. dr. Nurkowskiego z zastępstwem adw. kraj. dr. Przesmyckiego i doręcza temuż tak dekretacyą pozwu z dnia 27. lipca do l. 36638 jakoteż i uchwałę z dnia 30. listopada 1872 do l. 60731 z wezwaniem, by kurandów podług przepisów ustawy sądowej bronił.

Wzywa się więc zapozwanych wyż wymienionych, by w należytym czasie osobiście do ustanowionego kuratora się zgłosili, i temuż potrzebną informacyę z prawnemi wywodami udzielili, inaczej bowiem skutki z zaniedbania tego dla nich wyniknąć mogące samym sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów, dnia 17. maja 1873.

(2013 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2259. C. k. sąd powiatowy w Boryni podaje do wiadomości, że Apolonia Matkowska Miklasiewicz zmarła dnia 5 stycznia 1861 w Matkowie z pozostawieniem kodycylu, dtto Matków 4. stycznia 1861.

A gdy miejsce pobytu zmarłej siostrzeńca Leona Matkowskiego Budziewicza sądowi nie jest wiadome, przeto wzywa się tegoż, aby się w przeciągu jednego roku od daty poniżej wyrażonej do sądu zgłosił, i swe oświadczenie spadkowe tem pewniej wniósł inaczej postępowanie spadkowe z oświadczonymi spadkobiercami i z kuratorem Józefem Matkowskim Miklasiewiczem nieobecnemu ustanowionym prowadzić się będzie.

Borynia, dnia 30 maja 1873.

(2003 3—3) **Edykt.**

Nro. 21035. C. k. Sąd krajowy we Lwowie uwiadamia niniejszem, że na zaspokojenie sumy 2000 złr. M. k. zpn. przez Towarzystwo akcyjne fabryki wyrobów metalowych w Oed przeciw Stanisławowi Herzbergowi wywalczonej publiczna przymusowa sprzedaż sumy dłużnika Stanisława Herzberg 500 złr. M. k. na dobrach Zabłocie i Wola Podłużańska dom 365. p. 222. n. 60 on. ciążącej w dwóch terminach t. j. 21. sierpnia 1873. i 18 września 1873. o godzinie 10. rano w tutejszym c. k. sądzie krajowym przedsięwziętą będzie.

1. Cenę wywołania stanowi wartość nominalna 500 złr. M. k. czyli 525 złr. w. a. poniżej której ceny suma ta na terminie pierwszym sprzedaną być nie może, na drugim zaś terminie nawet poniżej ceny wywołania, za każdą ofiarowaną cenę sprzedaną będzie.

2. Każdy chęć kupienia mający obowiązany będzie przed rozpoczęciem licytacyi złożyć wadyum w okrągłej sumie 50 złr. gotówką.

Wyciąg tabularny sprzedać się mającej sumy można w tutejszym c. k sądzie krajowym przejrzeć.

O tej licytacyi zawiadamia się proszące Towarzystwo do rąk adwokata Dr. Adolfa Korczyńskiego w Krakowie, dłużnika Stanisława Herzberga z życia i miejsca pobytu niewiadomego do rąk ustanowionego kuratora p, adw. Dr. Hryszkiewicza, Jana Zakrzewskiego wierzyciela hipotecznego w Krakowie przy ulicy Sławkowskiej przy plantacyach, Kazimierza i Agnieszkę Bombałę w Wieliczce zamieszkałych, W. Henryka Hallera właściciela dóbr Jurczyce, hr. Elżbietę Tarnowską w Chorzelowie, tudzież wierzycieli hipotecznych, krórzyby po dniu wystawienia Extraktu tabularnego na hipotekę tej sumy do tabuli weszli, lub którymby uchwała ta doręczoną nie była, przez ustanowionego kuratora adwokata Dr. Malego z zastępstwem adwokata Dr. Rajskiego.

Lwów dnia 18. Czerwca 1873.

(2012 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1219. C. k. sąd powiatowy w Boryni podaje niniejszem do wiadomości powszechnej, że w roku 1846 Jerzy Biliński Słotyło umarł bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia w Mochnatun*.

Gdy sądowi miejsce pobytu — tegoż pełnoletniej córki Maryi z Bilińskich Słotyło-Dolińskiej i pełnoletniego syna Konstantego Bilińskiego Słotyło, nie jest wiadome, przeto wzywa się tychże, aby się w ciągu roku jednego od poniższej daty w tutejszym sądzie zgłosili, i oświadczenia swe spadkowe wnieśli, inaczej prowadzonem będzie postępowanie spadkowe z ustanowionym dla nich kuratorem Janem Bilińskim Słotyło i z innymi oświadczonymi już spadkobiercami.

Borynia, dnia 20. kwietnia 1873.

* W obwieszczeniu tem umieszczonem w Nr. 161 i 162 „Dziennika urzędowego Gazety Lwowskiej“ wydrukowano mylnie „Mochnatun“ zamiast „Mochnatem.“

(2008 3—3) **Edykt.**

L. 17563/39524. Lwowski c. k. sąd krajowy w sprawach cywilnych niniejszym edyktem p. Józefowi Wierzbickiemu, Jędrzejowi i Maryannie Ruckim wiadomo czyni, że w załatwieniu prośby Eleonory Wierzbickiej de praes. 21. marca 1871 l. 17563 uchwałą z dnia dzisiejszego do tejże samej liczby zarządzono wykreślenie odmownych uchwał do l. 23078 i 24920/834 w stanie czynnym części dóbr Stobienko Dom. 210 p. 70 n. 1 i 2 haer zanotowanych.

Ponieważ miejsce pobytu pp. Józefa Wierzbickiego i Jędrzeja i Maryanny Ruckich a w razie śmierci tychże spadkobierców jest niewiadome, przeto c. k. sąd krajowy dla nich tutejszego adw. kraj. dr. Jekellesa z zastępstwem przez adw. dr. Pasławskiego kuratorem ustanowił, i temu powyższą uchwałę doręczył.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 26. marca 1873.

Z drukarni E. Winiarza.